Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 130 — Rok 133 (4) | Niedziela, 4 — poniedziałek, 5 czerwca 1944 r. | DZIŚ: Franciszka JUTRO: Bonifacego

2.000 lot majora Rudla

Zacięta bitwa o góry Albano

Na północny zachód od Jass zyskano na terenie

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 3 czerwca:

O góry Albano walczono zacięcie również i w dniu wczorajszym. Na zachód od Lenuvio i koło tej miejscowości nasze wojska w gwałtownych walkach odbiły wszystkie ataki nieprzyjacielskie. Na południowo-wschodnich zboczach gór Albano i po obu stronach Via Casilina nieprzyjaciel atakował przez cały dzień przeważającymi siłami. Naszym oddziałom, stawiającym zacięty opór udało się w wieczornych godzinach powstrzymać zaczepne czołówki nieprzyjaciela na wschód od Rocca di Papa i południe od Palestrina-Cave.

Samoloty bojowe i operujące nocą samoloty bliskiego wsparcia atakowały z dobrym skutkiem nieprzyjacielskie kolumny i pozycje przygotowawcze w rejonie **Valmontone.**

Jednostki ubezpieczające niemieckiego konwoju i artyleria pokładowa zestrzeliły **nad wyspą Kretą** podczas odpierania ciężkich ataków powietrznych 6 bombowców nieprzyjacielskich.

Na froncie wschodnim bolszewicy napróżno próbowali odzyskać utracone w ostatnich dniach tereny na północ od Jass. Podczas odpierania ich ataków zniszczono zupełnie nieprzyjacielską grupę bojową, składającą się z 23 czołgów.

Na północny zachód od Jass niemieckie i rumuńskie oddziały w zaciętych walkach włamały się w silnie rozbudowane pozycje nieprzyjacielskie i wzięły panujący nad okolicą teren wyżynny. Silne formacje samolotów bojowych i bliskiego wsparcia skutecznie powtórnie ingerowały w walkach ziemnych i wspierały połączone oddziały w ataku i obronie. Nad tym terenem zestrzelono 22 samoloty bolszewickie.

Major Rudel odznaczony za dzielność najwyższym orderem niemieckim dokonał na wschodnim froncie 2000 lotu przeciwko nieprzyjacielowi.

Formacje bombowców północnoamerykańskich atakowały w dniu wczorajszym kilka miejscowości **na Węgrzech i Rumunii.** Zniszczono przy tym 5 samolotów nieprzyjacielskich.

Pojedyńcze samoloty angielskie zrzuciły nocy ubiegłej bomby na miejscowości w rejonie reńsko-westfalskim. Ponad okupowanymi terenami zachodnimi i nad rejonem Rzeszy w ciągu dnia i nocy **zestrzelono 33 samoloty nieprzyjacielskie, z czego 20 bombowców czteromotorowych.**

BUKARESZT, 3. 6. — Naczelna komenda armii rumuńskiej podaje: Nad dolnym Dniestrem i w środkowej Besarabii nie wydarzyło się nic ważnego. W Mołdawii wojska niemiecko-rumuńskie kontynuowały atak na odcinku na północ od Jass. Bolszewicy stawiali zacięty opór. Ich przeciwataki pozostały bez rezultatu. Zniszczono 35 czołgów sowieckich i zestrzelono 87 sowieckich samolotów.



Generalny marszałek polny Model w czasie inspekcji formacji węgierskich w rejonie Stanisławowa. (PK.-Paul)

Generał Hata marszałkiem polnym

TOKIO, 3. 6. — Ministerstwo wojny podało do wiadomości, że generał Shunroku Hata, naczelny dowódca japońskich ekspedycyjnych sił zbrojnych w Chinach, został mianowany członkiem urzędu marszałków polnych i admirałów floty ze specjalnym tytułem marszałka polnego.

Wynik wyborów w Irlandii

SZTOKHOLM, 3. 6. — Reuter donosi z Dublina, że partia de Valery uzyskała przy wyborach większość 14 miejsc w porównaniu do wszystkich innych partyj. W wyniku ostatecznym wyborów uzyskała partia Fianna Fail 76 miejsc w stosunku do liczby uzyskanej przez partię Fine Geel oraz do 32 miejsc innych czterech partyj.

Zamiary sowieckie względem Skandynawii

OSLO, 3. 6. — W związku z planowanym zorganizowaniem republiki sowieckiej w Laponii przez Sowietów, publikuje dziennik „Aftenposten" urzędowy projekt ustawy o karelskiej autonomicznej republice sowieckiej.

Nadaje się w tym projekcie Karelii charakter punktu wyjściowego dla zbudowania republiki sowieckiej, obejmującej całą Skandynawię. Karelia stanowi bazę, z której uprawiać można by „działalność rewolucyjną" przeciwko Finlandii, Szwecji i Norwegii. Dokument ten mówi otwarcie o rewolucji komunistyczno-bolszewickiej w Skandynawii, która utworzyłaby z Karelii część ogólnej skandynawskiej republiki sowieckiej i która stanow i niesłychanie ważny etap dla rewolucji światowej.

W dalszym ciągu przypomina „Aftenposten" o federacji skandynawsko-komunistycznej, która czasu swego utworzona została w międzynarodówce komunistycznej jako wydział pracy celem zbolszewizowania Północy.

Nowa faza walki Kremla z emigracją

Komuniści polscy przyjęci przez Stalina mają wyjechać do Anglii i Stanów Zjedn.

SZTOKHOLM, 3. 6. — **Wielkie wrażenie wywołała tu wiadomość, nadeszła z Moskwy, z której wynika, że Stalin zamierza w przyszłości jeszcze zaostrzyć swój bezwzględny kurs wobec polskiego rządu emigracyjnego w Londynie. Uważa się za rzecz zupełnie pewną, że polscy komuniści, przyjęci niedawno przez Stalina na Kremlu i stanowiący bezwątpienia szkielet pożądanego i faworyzowanego przez Stalina komunistycznego „rządu", wyjadą obecnie za granicę, aby tam rozpocząć walkę konkurencyjną przeciwko polskiemu rządowi emigracyjnemu w Londynie.**

Z chwilą urzeczywistnienia tego planu polska emigracja w Angli i Stanach Zjednoczonych stanie w obliczu najcięższego kryzysu, jaki dotychczas przeżyła, a to tym więcej, że wobec ogólnej sytuacji politycznej nie może liczyć na jakiekolwiek poparcie swych tez przez rząd angielski czy amerykański. Stalin, który za pośrednictwem swoich agentów oraz agitacji przeciwko czołowym osobistościom polskiej emigracji już od miesięcy przygotowywał opinię publiczną na generalny atak Kremla, celem zlikwidowania polskiego rządu emigracyjnego, wygra obecnie starannie przygotowaną kartę, celem zdystansowania swoich konkurentów w zakresie rozwiązania sprawy polskiej.

O tym, że Moskwa już dzisiaj czuje się zupełnie pewna co do realizacji swych zamierzeń, świadczy fakt, że dzienniki bolszewickie po raz pierwszy w urzędowym komunikacie o wizycie polskich komunistów w Moskwie, na określenie tej grupy używały wyrażenia „narodowy polski sowiet". Jest to wyrażenie, które zupełnie niedwuznacznie ujawnia cel całej tej akcji.

SZTOKHOLM, 3. 6. — Na marginesie przyjęcia polskich komunistów przez Stalina zasługuje na specjalną uwagę komentarz, zamieszczony przez angielski dziennik „Observer" i rozpowszechniony przez angielską agencję informacyjną „Reuter". W wywodach tych, które drukowane były w Londynie w ubiegłą niedzielę, czytamy:

„Przybycie delegacji t. zw. „polskiego narodowego sowietu" do Moskwy, stanowi nowy sowiecki gest opozycji wobec polskiego rządu emigracyjnego w Londynie. Oświadczenie wydane przez „Unię polskich patriotów" w Moskwie stwierdza, że delegacja zamierza po wizycie u rządu sowieckiego nawiązać łączność także z innymi rządami alianckimi.

Z tego powodu uważa się za pewne, że delegacja podejmie kroki celem uzyskania już w najbliższym czasie zezwolenia na przyjazd do Anglii i Ameryki, o ile takie kroki nie zostały już podjęte. Również pewnym jest, że zamiar ten zostanie poparty przez urzędowe koła sowieckie. Rządy brytyjski i amerykański staną w obliczu delikatnego zagadnienia. Jeżeli udzieli się zezwolenia na wjazd, wówczas polski rząd emigracyjny będzie uważał ten fakt za wrogie działanie, natomiast jeżeli odrzuci się prośbę o takie zezwolenie, wówczas rząd sowiecki będzie uważał niewątpliwie taki krok za nieprzyjazne działanie wobec sowieckich polskich elementów, a tym samym teakże wobec samego rządu sowieckiego".

Kalinin o celach bolszewików

BERLIN, 3. 6. — **„Völkischer Beobachter" na frontowej kolumnie komentuje dziś mowę, jaką wygłosił niedawno prezydent Związku Sowieckiego Kalinin wobec funkcjonariuszy komsomolskich czerwonej armii, a w której określił jako cel partii bolszewickiej, armii bolszewickiej i bolszewickiego aparatu państwowego zdobycie nieograniczonego czołowego stanowiska Związku Sowieckiego na całym świecie.**

Dziennik pisze, że te koła w krajach o ustroju demokratycznym, które dziś jeszcze wierzą, iż ich właśni komuniści hołdują poglądom, dającym się pogodzić z interesami narodowymi odnośnych krajów, powinni „zapoznać się z tymi wiążącymi oświadczeniami ze specjalnym uwzględnieniem faktu, iż pochodzą one od prezydenta Związku Sowieckiego". Mimo, że rozwiązanie kominternu nie jest sprawą zbyt dawnej daty, w Kremlu prawdopodobnie już na wspomnienie tej „oszukańczej sztuczki" śmieją się do rozpuku, iż trzeba było użyć wówczas takiego środka na zasypanie światu piasku w oczy, celem zamaskowania międzynarodowego celu bolszewickiej rewolucji światowej. Rozwój wypadków wojennych zarówno pod względem politycznym jak i wojskowym zepchnął sojuszników Związku Sowieckiego na drugie i trzecie miejsce, przy czym Anglia i Stany Zjednoczone nie potrzebują spierać się o kolejność w tej gradacji, ponieważ Wielka Brytania tak czy tak w koncercie narodów gra „najcieńsze skrzypce".

W dalszym ciągu „Völkischer Beobachter" pisze dosłownie:

„Bolszewizm nie postawił żadnej tamy swojej ekspanzji. Nie ma dnia, aby nie nadeszła wiadomość o jego zakusach do rozszerzenia swych państwowych terenów. Swoje zachodnie obszary nadgraniczne uważa on bez żadnych skrupułów za swą własność, nie pytając o zgodę ich mieszkańców, nie mówiąc już o swych sojusznikach. Kraje bałtyckie, Polskę, Rumunię, Węgry i Słowację uważa się na Kremlu za zdobycz wojenną, „którą zamierza się zawładnąć bez zachowania jakiejkolwiek formy".

Dziennik zwraca w dalszym ciągu uwagę, że Związek Sowiecki również na wschodnich krańcach Morza Śródziemnego jakkolwiek przy zastosowaniu dyplomatycznych pociągnięć i przy ostrożnie dawkowym wygrywaniu swego ciężaru wojskowego, uprawia plany ekspanzywne.

„Völkischer Beobachter" kończy słowami:

„Jakie formy przybrałoby bolszewickie panowanie nad światem proklamowane tak otwarcie przez Kalinina można zaobserwować w tych nieszczęśliwych krajach, które w toku zmiennych wydarzeń wojennych dostały się ponownie w ręce bolszewików. Związek Sowiecki, który bestialsko szaleje, zanim jeszcze zdołał osiągnąć zasadniczą część swej planowanej ekspanzji niewątpliwie będzie się miarkował, skoro doprowadzi swoje imperialistyczne zakusy do rozmiarów owego czołowego stanowiska, które Kalinin określił jako zadanie wszystkich organizacyj bolszewickich.

Głos dnia

Na dowód faktu, że stosunki w Unii Sowieckiej nie doznały żadnej zmiany, przytacza dziennik „Moniteur" zdanie, wypowiedziane przez pewnego północno-afrykańskiego korespondenta w Moskwie, który powiedział m. in. co następuje:

„Nic się nie zmieniło, ani w zasadach gospodarczych, ani politycznych, ani też moralnych państwa sowieckiego, które pozostało takie same, jakim je poznaliśmy wtedy, gdy tworzyło się ono w okresie pomiędzy obu wojnami światowymi. Partia komunistyczna udziela agentom swym takich samych wskazówek, jakich im udzielała wczoraj i daleka jest od tego, aby miała ograniczyć swe działanie". W końcu podkreśla wspomniany korespondent, że prasa sowiecka akcentuje w dziedzinie ideologicznej konieczność rozszerzania ideologii marksizmu na całym świecie, która wszakże staje w jaskrawej sprzeczności do świata ideowego cywilizacji zachodniej.

W KILKU WIERSZACH

● Stojący w porcie w Sztokholmie parowiec estoński „Tomas“, według doniesienia agencji TT, na podstawie decyzji najwyższego trybunału szwedzkiego został przekazany władzom sowieckim.

[ ] Ambasador japoński w Chinach Mausyuki Tani przybył 31 maja samolotem do Szanghaju. Znajduje się on w drodze powrotnej ze swej wizyty w Tokio do Nankinu.

✱ W czasie ostatnich ataków terrorystycznych anglo-amerykańskich na Banialukę w dniu 31 maja zbombardowano m. in. szpital.

☺ Arcybiskup Lyonu kardynał Gerlier wydał do wiernych swojej diecezji apel, celem wzięcia w nadchodzącą niedzielę udziału w nabożeństwie poświęconym modłom za ofiary anglo-amerykańskiego terroru bombowego. Modły te będą wznoszone w czasie, kiedy liczne miasta Francji są dotknięte ciężką żałobą, a serca przepełnione są olbrzymim oburzeniem i głębokim współczuciem

Z uznaniem wita rząd narodowy ponowne podjęcie stosunków normalnych pomiędzy Chinami a Włochami na skutek mianowania radcy poselstwa Spinelli'ego na charge d'affaires rządu faszystowsko-republikańskiego w stolicy chińskiej. Od czasu zdrady popełnionej przez Badoglia, nie posiadały Włochy już przedstawiciela swego w Nankinie.

△ Przed sądem wojskowym w Kairo odbyła się rozprawa jednej z wielu band przemytniczych, trudniących się głównie przemytem złota. Oskarżeni żydowscy Rolph i Stern byli obwinieni i usiłowany przemyt złota wartości 10.000 funtów i o usiłowane przekupstwo dla tego celu oficera lotnictwa. Ten jednakże zrobił w sprawie tej doniesienie. Na wniosek obrony rozprawa została odroczona na jeden tydzień.

Z Danii donoszą, że pewien kuter z Hundested przywiózł połów ryb morskich wagi 21.000 kg, które sprzedał za 42.000 koron. Dotychczasowy rekordowy połów, który przyniósł 39.000 koron, został zatem pobity. Przed wojną uważano za szczególnie dobry wynik połowu, jeżeli jeden kuter osiągnął w całym roku połów wartości 40.000 koron.

[ ] Anglo-amerykański terror bombowy nad południowo-francuską strefą wzmógł się znacznie w ostatnich trzech dniach. W siedmiu zaatakowanych miastach naliczono dotychczas ponad 5000 zabitych i ponad 6000 rannych.

△ Jak urzędowo komunikują, rankiem dnia 1 czerwca kilka amerykańskich samolotów myśliwskich przeleciało nad pewną częścią jurajskiego obszaru granicznego. Przylot nastąpił koło Le Noirmont w kantonie Berneńskiej Jury, odlot zaś koło Satigny w kantonie genewskim. Na obszarach zachodniej Szwajcarii, nad którymi przeelciały samoloty amerykańskie, zarządzono alarm przeciwlotniczy.

□ Agencja „Domei“ donosi z pewnego japońskiego punktu oparcia na południowym Pacyfiku, że w środę lotnictwo japońskie zaatakowało komunikację aliancką na morzu opodal wyspy Wiak na Nowej Gwinei, atak ten trwał przez kilka godzin, a wynik jego był następujący: natychmiast zatonął transportowiec średniej wielkości, zatopiono również inny wielki transportowiec.

✱ Silne japońskie formacje bombowców zaatakowały we wtorek czungkiński port lotniczy Liangszan, przy czym 43 samoloty Czung-Kingu zostały zniszczone na ziemi. Według doniesienia agencji „CentralPress“ pole startowe uległo zupełnemu zniszczeniu. Również inne obiekty zostały trofione celnymi bombami. Wszystkie samoloty japońskie powróciły do swych lotnisk startowych.

● B. egipski minister Mahmeddin Barak Pasza zaproponował w parlamencie rządowi uniezależnienie egipskiego funta od funta szterlinga. Należy bowiem pamiętać, że pewnego dnia funt szterling może zostać zdewaluowany do około 1/3 części swej wartości.

Londyńskie czasopismo „New Statesman and Nation“ pisze na marginesie krytycznej sytuacji w Czung-Kingu, że ludność tamtejsza jest w rozpaczy z powodu głodu. Od czasu odcięcia przez armię japońską szosy burmańskiej, odgrywającej dla Czung-Kingu ważną rolę arterii dowozowej, Czung-King cierpi na niedokrewność, jak się wyraża czasopismo. Uczucie rozpaczy w Czung-Kingu obejmuje coraz szersze koła.

Kościół katolicki w Niemczech wobec terroru bombowego

BERLIN, 3. 6. — Z licznych gmin kościelnych, a zwłaszcza z gmin wiejskich wpłynęło na ręce biskupów niemieckich mnóstwo listów, w których wierni opisują, w jaki sposób załogi samolotów amerykańskich wykonują swe ataki na ludzi, spieszących do kościoła lub też przebywających w świątyniach na nabożeństwie. Na zarządzenie biskupów w kilku niemieckich djecezjach katolickich na zachodzie, odczytywali proboszczowie z ambon różne tego rodzaju opisy. Wynika z nich, że lotnicy północno-amerykańscy ostrzeliwali przez przeciąg kilku minut ogniem z broni pokładowej spokojną ludność, chroniącą się od tego ognia w murach kaplic. Do wiadomości episkopatu niemieckiego doszły dotychczas 23 wypadki takich ataków wykonywanych na grupy dzieci, spieszącce w zwartych szeregach do kościoła.

Miarodajne koła katolickie zawiadomiono dzisiaj o tym, że podobne ataki wraz z wszelkimi szczegółami opisane zostały w podaniach skierowanych do Watykanu, przy czym wyszczególniono nawet odnośne nazwiska. Ordynariat biskupi w Berlinie rejestruje wszelkie ataki, wykonywane przez lotnictwo anglo-amerykańskie przeciwko ludności spieszącej do kościoła. Ataki te doprowadziły do tego, że biskupi postanowili nakazać zaprzestanie obecnie urządzania procesyj i innych uroczystości kościelnych, odbywających się na wolnym powietrzu, również i na obszarach wiejskich.

Katolickie koła kościelne są zdania, że na zbliżającej się konferencji episkopat niemiecki szeroko zajmować się będzie tymi nowymi metodami anglo-amerykańskiej wolny lotniczej.

Estończyk opowiada o swych przeżyciach wśród bandytów bolszewickich

TALLIN, 3. 6. — Obywatel estoński nazwiskiem Viktor Vask, zmuszony przez bolszewików do prowadzenia przez pewien czas wspólnie walk z pewną formacją bandytów, opowiadał dziennikarzom estońskim następujący incydent, w którym osobiście brał udział:

W czasie walki nad jeziorem Pejpus formacje bandytów dotarły do wsi Ode. Po drodze napotkały około 60-letniego wieśniaka estońskiego wraz z 17-letnim synem, którzy jechali wozem zaprzężonym w konie do wsi Mustwace, aby tam wyładować kamienie. Przywódca bandy bez jakiegokolwiek powodu przystąpił do chłopa estońskiego, przyłożył mu pistolet do karku i zanim wieśniak mógł wypowiedzieć choćby jedno słowo, położył go trupem. Do przerażonego syna zawołał przywódca bandy, aby uciekał ile sił w nogach. Równocześnie wydał bandytom rozkaz, aby strzelali do chłopaka z pistoletów maszynowych.

Po przebiegnizciu przez uciekającego około 100 metrów wśród głośnych śmiechów i urągań jego prześladowców padł on na ziemię trafiony kilku kulami. Wówczas bandyci naładowali na wóz swoje łupy, składające się z różnych zrabowanych przedmiotów i wzięli go z sobą w dalszym marszu. Vask przeszedł następnie do innej grupy bandytów i był tam również kilkakrotnie świadkiem bezmyślnych, brutalnych morderstw i uprowadzeń. Mimo, że udawał bolszewika, aby ratować życie, zarzucano mu przy każdej sposobności, że należy do tych zbrodniczych narodów, które są wrogo nastawione wobec bolszewizmowi i z tego powodu nie można liczyć na estońskich bolszewików.

Kiedy przywódca zauważył, że Vask nie bierze udziału w pladrowaniach i mordach ludności, oświadczył mu, że przecież znajdzie się sposobność, aby mógł udowodnić swą „polityczną prawomyślność“. Gdyby bowiem nie wziął on z całym zapałem udziału w „akcjach nakazanych przez Moskwę“, wówczas przywódca musiałby go wydać przed trybunał wojskowy.

Przemówienie Ojca św. do kollegium kardynałów

RZYM, 3. 6. — Papież Pius XII wygłosił dzisiaj przemówienie do członków kollegium kardynałów, którzy przez usta swego dziekana, kardynała Granito Pignatelli di Belmonte wyrazili swoje życzenia z okazji jego imienin.

Papież wspomniał o ciężkich cierpieniach, spowodowanych obecną wojną i podkreślił, że prowadzenie nowoczesnej wojny przybiera stopniowo coraz okrutniejsze formy, jakie jeszcze do niedawna uważano za niemożliwe. To, co jeszcze przed kilku laty, czy przed kilku miesiącami uchodziło za nienaruszalne prawo, dzisiaj depta się z pogwałceniem wszystkich przykazań nauki chrześcijańskiej.

W związku z tym papież przypomniał przede wszystkiem nieustannie powtarzające się anglo-amerykańskie ataki powietrzne na miasto Rzym i podkreślił, że ataki te bynajmniej nie były skierowane tylko na okolicę tego miasta. Rzym, jak mówił w dalszym ciągu papież, nie powinien w żadnym wypadku stać się terenem wojennym. Z całą bezstronnością, tak oświadczył Ojciec Święty z silnym naciskiem, pragnie on stwierdzić, że każdy, ktoby podniósł rękę na Wieczne Miasto, stanie się matkobójcą zarówno w oczach ludzkości, jak i przed trybunałem boskiej sprawiedliwości.

Papież przypomniał skolei ciężkie doświadczenia, jakie także w poprzednich okresach historii nie były oszczędzone miastu Rzymowi i podniósł wysiłki dawniejszych papieży, celem ulżenia powstałej wówczas niedoli. Niema jednak porównania pomiędzy ówczesnemi nieszczęściami a obecną niedolą mieszkańców Rzymu.

Ilość uchodźców, jaka w czasie niepokojów w dawnych wiekach szukała schronienia w Wiecznym Mieście, nie da się porównać z ogromną ilością nieszczęliwych, którzy teraz pomimo jawnego niebezpieczeństwa, w jakim Rzym się znajduje, szukają schronienia w jego murach

Po wyliczeniu kroków, poczynionych dotychczas ze strony Watykanu oraz organizacyj kościelnych na terenie Rzymu, celem przyjścia z pomocą ludności, papież stwierdził, że pragnął również stworzyć i uruchomić flotę papieską, mającą za zadanie niesienie pomocy potrzebującym. Plan ten niestety dotychczas nie został zrealizowany, ponieważ jedno z wielkich mocarstw, prowadzących wojnę morską, odmówiło w tym względzie swojej zgody.

Reorganizacja rządu bułgarskiego

SOFIA, 3. 6. — Bułgarska agencja informacyjna donosi, że premier Boszyłow zgłosił dymisję swego gabinetu, która przyjęta została przez radę regencyjną. Regenci upoważnili byłego ministra Iwana Bagrianowa do utworzenia nowego rządu.

Skład nowego rządu jest następujący: Premier i minister spraw zagranicznych: Iwan Bagrianow, min. szkolnictwa: prof. Michail Arnaudow, min. skarbu: Dimiter Sawow, min. sprawiedliwości: Rusei Ruszew, min. wojny: generał-porucznik Russew, min. rolnictwa: prof. Dimiter Kostow, min. kolei i tymczasowy minister robót publicznych: Buris Kołozow, min. handlu: Christo Wassilew.

Dyplomata japoński o swej podróży po Europie

TOKIO, 3. 6. — Były ambasador japoński w Rzymie Horikiro, który, jak już doniesiono, po swym przybyciu do Mandżukuo poinformował w krótkości przedstawicieli prasy o swych wrażeniach w Europie, ogłosił obecnie obszerne sprawozdanie o obecnych politycznych i gospodarczych stosunkach w krajach europejskich.

Ambasador oświadczył na wstępie, że widocznym jest, iż cała Europa uwolniła się od mentalności anglo-amerykańskiej i nastawiła na ideę kontynentalnej wspólnoty życia. Odnosi się to także do krajów neutralnych. O Finlandii wyrażał się ambasador w słowach pełnych głębokiego szacunku. Oświadczył on, że pomimo kilkuletnicch zmagań, prowadzonych przez ten mały kraj z potężnym i wielkim Związkiem Sowieckim, ufność w zwycięstwo i duch bojowy są tam dziś tak niezłomne, jak w pierwszym dniu wojny. W całym kraju panuje wzorowy porządek i dyscyplina. Jeżeli mimo niemieckich dostaw towarowych ujawniają się pewne braki, cała ludność przyjmuje je ze spokojem.

Na temat swych wrażeń, odniesionych w Hiszpanii, Horikiro zauważył, że kraj ten przestrzega swej neutralności. Odbudowa Hiszpanii czyni dobre postępy. Co do nastawienia Szwecji, stwierdził ambasador, że panuje tam powszechny pogląd, iż dotychczasowa neutralność jest jedynym możliwym stanowiskiem.

Co do nastrojów wśród ludności rumuńskiej Horikiro wyraził się, że im bardziej zbliżają się wojska sowieckie i im gwałtowniej bombardowane są miasta i tereny naftowe tego kraju, tymbardziej wzmaga się zapał bojowy ludności. Mimo znacznych ofiar ponoszonych przez Rumunię, Rumuni są silnie zdecydowani przetrwać tę walkę aż do ostatecznego zwycięstwa. Nastawienie Bułgarii wobec Japonii jest szczególnie przyjazne, podkreślił Herikiro.

Co do politycznego stanowiska Turcji, ambasador oświadczył, że kraj ten, jak wszystkie inne kraje neutralne, znajduje się pod silnym naciskiem Anglo-Amerykanów. Prezydent Inönü uprawia jednak w dalszym ciągu niezmienną politykę, mającą na celu trzymanie zdala od swego kraju nieszczęść wojny.

Na temat swych wrażeń odniesionych w Niemczech, Horikiro zauważył, że organizacja gospodarczego planowania oraz organizacja wojenna zostały tam precyzyjnie zrealizowane, tak iż można powiedzieć, że panują tam najlepsze warunki żywnościowe. Dzięki energicznym zarządzeniom zlikwidowano objawy nielegalnego handlu, a Niemiec otrzymuje należne sobie przydziały.

Co do ataków terrorystycznych, które amabasodr przeżył osobiście w Berlinie, to stwierdził on, że przy każdej sposobności zaobserwował spokojną i silną postawę ludności. Dzięki natychmiastowemu podejmowaniu akcji pomocy i specjalnym przydziałom środków żywności, jak również ewakuacji kobiet i dzieci, stolica Rzeszy stała się obszarem, na którym ataki są przyjmowane z takim samym nastawieniem, jak w pierwszej linii frontu. Ambasador zakończył słowami:

„Gdziekolwiek znalazłem się w Niemczech, wszędzie odniosłem wrażenie, że terror powietrzny przyczynił się w wysokim stopniu do zjednoczenia całej ludności w jedną wielką organizację bojową, znającą tylko jeden cel — to jest zwycięstwo“.

Tworzenie rządu jugosłowiańskiego

GENEWA, 2. 6. — Usiłowania b. króla Piotra nad utworzeniem jugosłowiańskiego rządu ponownie się rozbiły — jak donosi „Daily Sketch“. Jovanowicz nie zdołał utworzyć nowego rządu, wobec czego ex-król Piotr poruczył misję utworzenia rządu demokracie Grolowi.

GENEWA, 2. 6. — Dzienniki londyńskie „Daily Express“ i „Daily Herald“ przynoszą z „dyplomatycznego źródła“ równobrzmiącą wiadomość że exkról Piotr powierzył ostatecznie dr. Subaczicowi misję utworzenia rządu z równoczesnym podjęciem rokowań w jego imieniu z Tito.

Katedra w Rouen w płomieniach

PARYŻ, 3. 6. — Dzienniki paryskie szeroko rozwodzą się nad pożarem katedry w Rouen, wywołanym przez anglo-amerykański atak terrorystyczny.

Doniesienie agencji OFI pisze na ten temat: pożar szalał tak silnie, że stopiły się dzwony katedralne, szczególnie zaś słynny dzwon „Jeanne d'Arc“, który posiadał wagę ponad 20 tysięcy kilogramów. Płomienie rozszerzają się nadal i zagrażają zniszczeniem całej katedry i sąsiedniego pałacu arcybiskupiego. Z wysokości spadają całe rakiety płomieni i wzniecają nowe pożary w budynkach jak np. w gmachu mennicy, która to wspaniała budowla renesansowa objęta już została płomieniami. Dziennik „Petit Parisien“ pisze m. in.: „Po nowym nieludzkim ataku na stolicę Normandii, płomienie strawiły w katedrze to wszystko, co już poprzednio bomby anglo-amerykańskie okaleczyły na niezrównanej wspaniałością swą budowli.

☺ W ruchu pocztowym pomiędzy Rzeszą a Włochami, zajętymi przez wojska niemieckie z jednej a Dodekanezem z drugiej strony, dopuszczono listy zwyczajne wagi do 20 g i karty pocztowe.

V Z włoskiej kwatery komunikują, że przedstawiciel dyplomatyczny rządu Mandżukuo, Lochenpang wręczył dzisiaj Mussoliniemu na uroczystej audiencji swoje pisma uwierzytelniające. Po akcie wręczenia odbyła się dłuższa serdeczna rozmowa, w której brał udział podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych hr. Mazzolini.

Nowa taktyka nocnych ataków lotniczych

BERLIN, 3. 6. — W czasie ataków, wykonywanych na froncie południowo-włoskim przeciwko bateriom alianckim i alianckim koncentracjom wojsk, szczególną odznaczyły się sprawnością w czasie ostatnim niemieckie samoloty bliskiego wsparcia, operujące nocą. Samoloty użyte do takich akcyj, są to w pierwszej linii maszyny typu „Ju 87“, posiadające specjalne wyposażenie i specjalną broń.

Piloci tych samolotów bliskiego wsparcia operujących nocą — posiadają szczególne doświadczenie i poddawani są specjalnej selekcji na ten cel. Warunkami zasadniczymi, jakimi odznaczać się powinien pilot samolotu bliskiego wsparcia operującego nocą, są doskonały wzrok w porze nocnej oraz zdolność niesłychanie szybkiego orientowania się. Taktyka atakowania, jaką posiadać musi taki pilot, uzasadnia się w doświadczeniach i pojęciach uzyskanych w czasie nocnych lotów atakujących oraz w czasie ataków głębinowych, wykonywanych w świetle dziennym.

Szczególne zadanie pilota samolotu bliskiego wsparcia, operującego nocą, polega na atakowaniu celów punktowych. Takimi celami są w głównej mierze pozycje bateryj alianckich, w miejscach strategicznie dominujących, koncentracje wojsk oraz takie cele, których zwalczanie w ciągu dnia jest bardzo utrudnione z powodu silnej obrony ze strony myśliwców. Znaczny jest ciężar bomb, jaki posiadają na swym pokładzie samoloty operujące nocą.

LWÓW POD ZNAKIEM BIAŁYCH PAWI

Czy potrafiłby ktoś wyśpiewać twoją sagę, lwoska kawiarnio? Pokazać twą ewolucję, od pełnej tajemniczości szeptów kawiarni przedwiośnia i wiosny ludów, po przez elegancję epoki, gdy arcyksiążę kochał się w małej Weczerze, aż do rozchełstanego mątliku ery inflacyjnej?. Wyliczyć twoje wszystkie gatunki — opowiedzieć o spelunkach-kawiarniach, w których szachrowano „bruttami" naftowymi i sprzedawano wagony kłaków podolskich, — odmalować senną kawiarnię emerytów, przesyconą wonią „trabutów" i szelestem kartek „Fremdenblattu" — poprowadzić przez ciemne niewietrzone jamy, w których palestranci załatwiali „pyskówki" a „studenci" rżnęli w bilard?

Ileż farb musiałby nałożyć na paletę malarz, gdyby chciał odmalować tylko jedną kawiarnię lwowską, coprawda osobliwą, wysokoklasową kawiarnię! „Sztukę". Kawiarnię, do której chadziło się nie tyle na małą czarną, ile na nastroje, „niesamowite dreszcze", gdzie można było śnić o nirwanie, wpatrzywszy się w błękitne kręgi dymku papierosa zrobionego z „trzynastki"; kawiarnię, która była jakby ekstraktem wszelkich „tęsknic", tak na początku obecnego stulecia modnych.

Śpiewał kiedyś poeta francuski o białych pawiach. Symbol ten, herb ludzi żyjących obok rzeczywistości, po przez bulwary paryskie dotarł do peleryniarskiego Krakowa, patronował tam z ścian litewskiej jamy geniuszom gadania i szkicowania na płycie marmurowej, wreszcie przywieziono zakątek białych pawi i do Lwowa.

Była we Lwowie ulica Teatralna, przy niej nr 10, na którego balkonie rokokowa Wenus wdzięczy się do kamiennego Marsa. Aż na piętro trzeba było iść, aby wśród mroków staroświeckiej kamienicy ujrzeć błyszczące światła: „kawiarnia Sztuka". Założył ją pan, który na malarzach i poetach krakowskich zrobił najgorszy interes, przyjechał więc tu powtórzyć to samo. Turliński, na imię było mu Ferdynand, imię godne torreadora, ale właściciel tego imienia i Sztuki nic w sobie nie miał imponującego; mały, szczupły, posiwiały, z zasuszonym uśmieszkiem jak mumia.

Ale stworzył naprawdę ładną kawiarnię, pełną uroku niewielkich, asymetrycznych salek, urządzonych z gustem, który już wyłamał się z śmiesznych wywijasów secesyjnej blagi. Te ściany! Istna galeria obrazów, świeżych spod pędzla, rozradowanych barwą, pełnych rozmachu w linii. Bo też wtedy malował we Lwowie Pautsch obok Sichulskiego, jeszcze wtedy nie uciekł ze Lwowa Dębicki, ani przyjaciółka wielkich talentów nie skosiła Błockiego.

Nie znudziło ci się patrzyć na owe ściany, bo po niedługim czasie zawsze znalazł się ktoś, kto obraz kupił i zabrał sobie, a wolny gwóźdź czekał na nowy wybuch talentu. Za oglądanie twórczości i twórców Turliński kazał sobie o siedem halerzy drożej płacić za wszystko niż gdzieindziej, ale jakoś zawsze malaria i literatura lwowska siedziała nad czarną kawą, co było tajemnicą Turlińskiego i — — jego niepowodzeń. Najprzytulniejszy stolik, krągły jak u króla Artura był ozdobiony tablicą ostrzegawczą: „Niechaj się do tego kąta Nikt nie zapląta, Bo ta nora przeklęta Jest stale zajęta!" a i po innych kątach rozsiadły się bractwa różnych Muz, nawet jedno takie, które raz setnie grzmociło się laskami, ale to była brać bardzo młoda i spór szedł nie o metafizykę.

Ci najmłodsi, te „wieszczenięta", nosili już pierwsze stygmaty rodzącej się epoki. Stare cygany siedziały ponure i rozczochrane, a wśród młodzików Adam Brzeg usiłował Oskara Wilde'a przyćmić.. elegancją, a pucołowaty Stanisław Lam był zawsze pełen zadowolenia, jakby przewidywał ,że wydawnictwa spod jego redakcji będą tak przepłacane przez paskarię Drugiej Wielkiej Wojny, oczywiście tę sympatyczniejszą, która na gwałt sprawia sobie pokazowe biblioteki.

A dokoła wysepek twórczości rozlewał się ocean pięknego snobizmu, szumiały powłóczyste jedwabei, pochylały się olbrzymie koła kapeluszy z „rajerami" nad ostatnim „Simplicissimusem", rozpylała się woń Loriganu, trzepotały się rozmowy o najnowszych atrakcjach: Bleriot leci przez kanał, Kometa Halleya leci ku ziemi, Asta Nielsen płacze na ekranie, słowem same nieprawdopodobieństwa.

I gdy wieczór malował za szybami „liliowe śnienia", jak wtenczas obowiązkowo pisała poezja, napełniała się „Sztuka", by posłuchać muzyki, dobrej, dyskretnej. Gdy było już lazurowo od dymu, blisko północy lub grubo po północy, cichła nagle kawiarnia. Światła gasły, zostawały tylko purpurowe żarówki. Przez tłumiki spływała łkająca namiętną tęsknotą neapolitańska piosenka, która zeszła potem aż na bruk Lwowa i sparafrazowana brzmiał: „Chociaż duszę mam tak zmiętą, ja zapiewam ci Sorrento".. Albo sypały się perły pieśni Solwejgi, dudniał przyciszenie dojmujący rytm motywa Podjadków, czy tańca Anitry, lub cicho ze skrzypiec wybrzmiewała Śmierć Azy. W rubinowym mroku, w objęciach muzyki Griega ogniki papierosów świeciły tak biało, tak niesamowicie biało. Był nastrój, przez salę przelatywał ogólny dreszcz, nie słychać było nawet szeptów..

Tak było równo trzydzieści lat temu. Gdy w parę miesięcy potem jednego z młodych poszukiwaczy nirwany w czarnej kawie chciał ojciec odprowadzić aż do wagonu (dla 6 koni lub 40 ludzi), wzbronił mu tego człowiek umundurowany.

Oburzony starzec, przed którym drżało zawsze tylu ludzi, ostrzegł młodzieńca z bagnetem:

— Ja jestem hofrat!

— Ouwa, a ja frajter!

Zawrócił i potem rzekł w kawiarni ważkie słowa:

— Świat się kończy, nie, pardon, skończył się!

Skończył się świat nastrojów, dreszczyków, liliowych śnień, skończyła się i „Sztuka", nie przetrwała Pierwszej Wielkiej Wojny, a wykpiwane „mieczyki kawiarniane" (Gladiolus tavernalis L.) przywykły wnet do miecza i to aż zanadto niekiedy.

S. P.

Doświadczenia

Już od dłuższego czasu władze rolnicze dążą do polepszenia gatunku naszych ziemniaków. Do osiągnięcia tego celu zmierzają władze rolnicze różnymi drogami, starając się wykorzystać wszelkie możliwości istniejące w tej dziedzinie. Jednym z tych środków jest utworzenie swego czasu w Policznie w okręgu radomskim stacji hodowli ziemniaków. W gospodarstwie tym obsadzono ziemniakami blisko 200 ha ziemi. Praca doświadczalna na tym obszarze trwać będzie trzy lata i obserwacje poczynione przyniosą więcej jak pewne zadowalające wyniki.

O ZEJDŹ DO GONDOLI...

W cichą godzinę wieczorną, gdy na granacie niebios rodzą się pierwsze gwiazdy... a świat spowija siność wieczoru...

W ciszy przyczajonej trwogi... Ciszy świetlistych smug żerujących w przestrzeniach... Znękana myśl wybiega do ogrodu wspomnień, gdzie kwitły kwiaty złudzeń — uśmiechów — poezji — i pieśni.

Pieśni zwiewnej — lotnej — mającej w sobie coś z lekkości podniebnego lotu jaskółek — żaru południa — sentymentu słowiańskiego i upajającej jak wino — melodji.

Tym twórcą czarownych pieśni i lwowskim — bardem, był Jan Gall, niestrudzony wódz towarzystwa śpiewackiego „Echa".

I szumiała, w wesołym, rozkołysanym ongiś Lwowie, piosenka! Pełno jej było począwszy od lwowskiego podwórka z jego swoistym folklorem, aż po estradę, na której królowała niefrasobliwa, uwodzicielska i błyskotliwa.

Duch romantyzmu, przyczajony w zagłębiach starych murów i zaułków, nie wypłoszony jeszcze zupełnie przez sporty, którym młodzież ostatnich lat oddawała się bez reszty — wkładał im w dłoń mandoliny. Przy ich dźwiękach, w mrokach wieczornych rozproszonych światłem latarń ulicznych, płynęła wartkim strumieniem bezpretensjonalna junacka piosenka, w rodzaju:

Panna umierała — rała — rała,
Jeszcze się pytała — tała — tała,
Czy na tamtym świecie, świecie,
świecie,
Chłopcy wy będziecie, dziecie, dziecie?

I do okna panienki, tej jedynej, wybranej, pukała sentymentalna serenada zespołu mandolinistów.. A spod palców spływała do stóp dziewczyny, znana, popularna, a czarowna pieśń Galla „Dziewczę z buzią jak malina".

Któż ze starszego pokolenia nie zna tej bogatej w melodję piosenki, pełnej słodyczy i rozlewności! A dalej: „Ninetta", do której czerpał szatańskie natchnienie nie w blasku czarnych oczu, pięknej, złotowłosej pani M. Radością, weselem, gwarem masek, szelestem jedwabi, powiewem wachlarzy i pulsującą, gorącą krwią południa, rozbrzmiewa ta pieśń miłości.

„O zejdź do gondoli" woła uwodzicielsko Gall, „Noc cicha jak sen... tylko fala drga..." Nieporównany jest czar tej pieśni, utkanej z promieni księżyca i plusku fal... Któż nie pamięta pieśni błędnego rycerza w głośnej, niezapomnianej, pełnej poezji sztuce Żuławskiego p. t. Eros i Psyche! Nie oparła się jej urokowi nieszczęsna mniszka... i wybiegły z jej ust fatalne: O żyć! O żyć!! Na świat! Weź mnie rycerzu weź, i nieś z za krat!

I okupiła męczeństwem, chwilę uniesienia...!

— — — — — — —

I tyle — tyle pieśni solowych i choralnych wyfrunęło w świat i zawirowało melodią w przestrzeni.

— — — — — — —

Opodal teatru skarbkowskiego, w którym mistrz obrał sobie locum, w zacisznej restauracyjce, często Gall spędzał wieczory w gronie przyjaciół, do których zaliczał się również znakomity aktor K. Kamiński.

Tam przy kieliszku, toczyły się dowcipne, cięte pogwarki. Właciciel lokalu — entuzjasta na punkcie sztuki w ogóle, zaliczał się do grona wielbicieli i przyjaciół mistrza.

Pokpiwano z lekka z jego mecenasowstwa, któremu oddawał się z zapałem, a szkodą dla przedsiębiorstwa. Między innymi, zaczął pan Michał dowodzić, że z każdej opery zagwiżdże żądany motyw, bez muzycznego błędu.

— Wiesz Michał, — odzywa się Gall — że gdybyś był tak wysoki, jak jesteś głupi, mógłbyć piwo podawać na księżyc!...

Huragan śmiechu był odpowiedzią na tę nie pozbawioną złośliwości przyjacielską uwagę — a pan Michał miał na tyle taktu, że śmiał się razem z innymi.

— — — — — — —

I przeminął Jan Gall jak sen!... Ale zostało po Nim nie tylko wspomnienie i pomnik na cmentarzu Łyczakowskim w dzielnicy zasłużonych wzniesiony staraniem „Echa", ale została po Nim Pieśń.

A gdy białoskrzydlaty Anioł Pokoju oprze stopę na rozpiętym łuku tęczy...

I na różowym obłoku nakreśli wreszcie słowo Pax — wystrzeli pod strop niebieski Pieśń Radości i Zmartwychwstania!

Leonia Rasińska,

WYSTAWA „BICZ ŻYCIA" W KRAKOWIE

W dniu 27 maja br. w salach Sukiennic Krakowskich odbyło się uroczyste otwarcie wystawy, mającej na celu uświadomienie społeczeństwa o chorobach wenerycznych. Udział w otwarciu, które odbyło się w obecności Gubernatora Okręgu Krakowskiego dr v. Burgsdorffa, wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Zebranych gości przywitał przedstawiciel Prezydenta Głównego Wydziału Zdrowia, poczym zabrał głos Gubernator Okręgu; w wywodach swych m. i. Gubernator Okręgu podkreślił konieczność zwalczania chorób wenerycznych przez całe społeczeństwo. Po ukończeniu przemówienia, zebrani goście udali się do sal wystawowych, celem dokładnego obejrzenia poszczególnych tablic i eksponatów. Świeżo otwarta wystawa będzie czynna w Krakowie przez parę tygodni, po czym przeniesioną zostanie do innych miast Generalnego Gubernatorstwa.

List z Warszawy

DYMSZA JAKO... NAPOLEON

Obecny repertuar teatrów i teatrzyków warszawskich świadczy o smaku i wyrobieniu teatralnym warszawskiej publiczności. Prawie wszystkie sceny uprawiające dotychczas, zresztą z pełnym powodzeniem, rewie przeszły obecnie do repertuaru poważniejszego obejmującego komedie, operetki, a nawet dramaty. Na czoło obecnych przedstawień teatralnych w Warszawie wybija się naszym zdaniem wspaniale wystawiona w Komedii „Madame Sans Gene" z Marią Malicką w roli tytułowej, Stanisławem Łapińskim w roli Napoleona. Komedia — jedyny teatr który nigdy nie wystawiał rewii, kontynuuje więc z powodzeniem swą tradycyjną linię repertuaru.

O wiele jednak ważniejszym zdarzeniemjest wystawienie „Żołnierza Królowej Madagaskaru" w Bohemie, „Snu nocy lipcowej" w Jarze, „Porwania Sabinek" w Melodii, „Lalki" w Masce (obecnie Teatr Nowy) i „Szkarłatnych róż" w Miniaturach, gdyż wszystkie te sceny dopiero od niedawna przeszły na repertuar tego rodzaju i już mogą zanotować poważne sukcesy i to nie tylko kasowe.

W Bohemie rekord powodzenia osiągnął „Żołnierz Królowej Madagaskaru". Grossówna jako Kamila, Jankowski jako Mazurkiewicz i St. Górska jako uprzykrzony i nieznośny Kazio — dają prawdziwy koncert gry aktorskiej. Zainteresowanie jakie wśród publiczności obudził „Żołnierz Królowej Madagaskaru" dowodzi, że znakomita farsa lwowianina Stanisława Dobrzańskiego nie tylko się nie zestarzała — lecz przeciwnie ma wszelkie dane na to ażeby zachwycać wciąż nowych widzów teatralnym humorem i wdziękiem.

Cała artystyczna Warszawa mówi stale o „Śnie nocy lipcowej". A jest o czym mówić. Teatr Jar mający już na swym koncie kilka naprawdę udanych przedstawień, zyskał tym razem tak wspaniałą obsadę aktorską, że drugiej takiej nie znajdziesz. Jest to wspaniała baśń fantastyczna oparta na motywach krakowskich i góralskich znanej dobrze sztuki Kamińskiego, również lwowskiego pisarza. Barbara Kostrzewska jako Basia krakowianka, Szalawski jako zawadiacki góral Bryndus, Jerzy Pichelski jako Krakowiak Stach — narzeczony Basi, i w in. dają prawdziwy koncert gry na tle 60 osobowego zespołu śpiewaczego, tanecznego i aktorskiego. Inscenizacje taneczne Paplińskiego są stale oklaskiwane przy podniesionej kurtynie. No bo jak nie oklaskiwać takiego naprzykład fragmentu: „Nad Wisłą zapada mrok. W oddali majaczą kontury wież zamku krakowskiego wśród lasu rozpoczyna się upojny sen nocy lipcowej. Oto zakochany w Basi Góral Bryndus porywa ją wraz z kamratami (Chór Bogdana) i wiedzie do Smoczej Jamy, gdzie groźny ekonom (Orwid) będzie pilnował uprowadzonej. I nagle za sprawą przebiegłego studenta (Gliński) nawiedzają ekonoma o północy zwidy upiorne. Oto wypadli z zarośli diabeł i czarownica, oto zbliża się smok straszliwy, oto krążą w tanecznym korowodzie złośliwe małe duszki. Przez zarośla spływa poblask księżyca, a z oddali dobiega pokrzykiwanie Krakowiaków z Basinym Stachem na czele. Ścigają oni Górali uchodzących ze zdobyczą. Potem taniec ważek i motyli wyczarowuje świt." Dekoracje Galewskiego, wspaniałe balety wspomnianego już Paplińskiego podkład muzyczny Nawrota i gra aktorów zgromadzonych poraz pierwszy w tak doborowym zespole składają się na nieprzemijający sukces tego widowiska.

W Melodii grane jest codziennie z niesłabnącym powodzeniem „Porwanie Sabinek" z Wolską, Zielińską, Ordyńską, Ściwiarskim, Ruszkowskim i Borowym w reżyserii Zdzitowieckiego i z baletem Ostrowskiego jest to jedno z najweselszych przedstawień sezonu i duży sukces teatru, który stara się o oryginalność repertuaru i inscenizacji.

Na afisz Teatru Nowego d. Maska weszła operetka „Lalka" sławnego kompozytora francuskiego Andrana, która miała zasłużoną popularność za naszych ojców i dziadów. Wspaniałą rolę tytułową dającą wyjątkową rolę do popisu śpiewnego kreuje słowik Warszawy Lucyna Szczepańska. Partnerami jej są Michał Ślaski i znany komik Władysław Bratkiewicz. Operetka ta, która w ostatnim ćwierćwieczu zachwycała wszystkich melomanów konkurując z powodzeniem ze znanymi operetkami wiedeńskimi, uzyskała nową oprawę i inscenizację i zachwyca znów dzisiejszych niemniej wybrednych widzów.

Gromadzący zazwyczaj wybredną i inteligentną publiczność warszawski teatr Miniatury wystawił znaną i popularną błyskotliwą komedię autora włoskiego Benedettiego p. t. „Szkarłatne róże". W popisowych rolach wystąpili urocza i świetna artystka filmowa Lidia Wysocka, najświetniejszy aktor komediowy młodego pokolenia Jerzy Śliwiński oraz Julian Łuszczewski. Komedię wyreżyserował Zbigniew Sawan.

Pisaliśmy o teatrach, które rewię zamieniły na sztuki poważniejsze, zarzucając dotychczasowy program. Musimy jednak wspomnieć także o teatrze par excelence rewiowym, który pozostaje nadal wierny swemu wybornemu repertuarowi. Chodzi tu o Nowości, teatr jeden z najlepszych w Warszawie kierowany przez Tymoteusza Ortyma. Nowości mogący się poszczycić doskonałym zespołem rewiowym w którym pierwsze skrzypce gra Dymsza, a wspaniałem baletem olśniewa Warszawę Feliks Parnell wystawiły nową rewię p. t. „Zakochany Maj" w której Dymsza gra rolę... Napoleona. Chodzi w tym wypadku o parodię „Madame Sans Gene" w której prócz Dodka gra też jako Madame Sans Gene, Maria Chmurkowska. Ten pomysłowy fragment rewii wywołuje salwy śmiechu na widowni, która mówiąc nawiasem wybucha wesołością niepohamowaną za każdym pojawieniem się Dymszy, niezwykle dziś popularnego. Gdyby tak rojaliści usłyszeli jak Dymsza-Napoleon przemawia stylem tego rodzaju: „Frajery dęte! Czterdzieści wieków patrzy na was!" albo „Cóż wy w dziąsło szarpani — jestem Napoleon czy nie!" — zamiast zajmować się robieniem spisków, intryg i przewrotów — wybuchnęliby śmiechem — i historia potoczyłaby się nieco innym torem a Napoleon zamiast na Elbę zostałby zesłany do jakiejś „Gospody Warszawskiej" na stanowisko kierownika sali i częstowałby gości „egipskimi" oraz burgundem. Nie trzeba chyba dodawać, że Warszawa zaśmiewa się, oglądając Dymszę w tak kapitalnej roli zagranej w najlepszym stylu komediowym.

Rewii dopełniają dobre skecze i wspaniałe inscenizacje baletowe zespołu Feliksa Parnella, tryskające dynamiką w motywach ludowych czy tchnące subtelnymi cieniami w motywach liryczno sentymentalnych.

Tak się prezentuje z grubsza obecny repertuar teatralnej Warszawy, reprtuar mimo odrębności uzupełniający się nawzajem, gdyż wszystkie teatry są tłumnie odwiedzane przez spragnioną wrażeń artystycznych publiczność, wybredną i grymaszącą mimo wojny.

Zetes

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY

Początek 21·30
Koniec 4·00

Ostrzeżenie lotnicze:
3 sygnały w ciągu minuty
Alarm:
sygnał 1-minutowy (ton wyjący)
Zapowiedź odwołania alarmu:
3 sygnały w ciągu minuty
Odwołanie alarmu:
sygnał 1-minutowy (ton wysoki)

NA CZERWCOWE KARTY ŻYWNOŚCIOWE

W miesiącu czerwcu będą wydawane następujące ilości środków żywnościowych:

Na odcinek B1—B9 po 1000 g chleba dla dorosłych i po 500 g dla dzieci; na N1—N2 po 100 g środków spożywczych dla dorosłych i po 150 g dla dzieci; Z—Z (dwa odcinki) po 150 g cukru; naodcinek K — 125 g kawy; M1—M2 po 250 g marmolady, na A2 — 30 g drożdży; A3 — 1/10 litra octu; A1 — pudełko zapałek.

Na pierwsze 6 odcinków chlebowych będzie wydawany chleb, na ostatnie trzy — mąka.

WYPŁATA ZASIŁKÓW

Polski Komitet Opiekuńczy Lwów-Miasto podaje do wiadomości, że wypłata zasiłków dla rodzin, których żywiciele pracują w Rzeszy, odbywać się będzie w miesiącu czerwcu codziennie od godz. 10—12, według następującego porządku: od 1—5 lit. A—D, 6—10 lit. E—J, 11—15 lit. K—Ł, 16—20 lit. M—P, 21—25 lit. R—S, 26—30 lit. T—Z.

PRZYDZIAŁ MYDŁA DLA LUDNOŚCI

Urząd Gospodarowania Wytworami Chemicznymi w GG. zarządził ostatnio wydanie kart na mydło i kart gospodarstwa domowego osobom zatrudnionym (nie-niemcom) oraz niezdolnym do pracy małżonkom tych osób i ich dzieciom do lat 14. Zatrudnionym w placówkach służbowych i zakładach Sił Zbrojnych i Waffen SS oraz SS i Policji osobom nie będącym Niemcami i ich członkom rodziny przydziela się kartę na mydło i kartę gospodarstwa domowego przez Gubernatora okręgu (Wydział Gospodarczy) za pośrednictwem placówek służbowych i zakładów wyznaczonych do wydawania kart.

Nie-niemieckie pomocnice domowe w niemieckich gospodarstwach domowych otrzymują we właściwych placówkach wydawania kart kartę na mydło i kartę gospodarstwa domowego dla Niemców za miesiące od maja do sierpnia 1944 r. po uprzednim ostemplowaniu odwrotnej strony karty żywnościowej dla niemieckich pomocnic domowych za maj 1944 r. i za przedłożeniem ostatniego pokwitowania dla pracowników nie będących Niemcami.

Nie-niemiecka ludność rolnicza będzie zaopatrywana w mydło i środki do prania jak dotychczas w ramach postępowania premiowego. — Przedstwione powyżej zasady zarządzenia wymienionego na wstępie urzędu weszły w życie z dniem 1-go czerwca 1944 r.

KAŻDY MA OBOWIĄZEK

W związku z nalotami bolszewickimi i powstałymi stąd szkodami, Starosta Miejski wydał odezwę do ludności miasta Lwowa, w której podkreśla trzy zasadnicze obowiązki poszczególnego obywatela miasta.

W razie uszkodzenia mieszkania, każdy musi współdziałać w doprowadzeniu go do porządku celem umożliwienia ponownego zamieszkania.

Ludność pownina łączyć się w zespoły samopomocy celem ograniczenia do najmniejszych rozmiarów działań terroru bombowego.

Poza tym każdy mieszkaniec powinien stawić się na każde wezwanie organów urzędowych do dyspozycji dla prac połączonych z nagłym usuwaniem szkód.

Tylko wzajemna współpraca i pomoc może zabezpieczyć mienie i życie obywateli miasta.

POPIERAJMY SKLEP P. K. Op.

Miłość bliźniego — to jeden z najszczytniejszych przykazań, które zwłaszcza teraz, w czasie wojennym, nabierają szczególniejszej mocy. — Realizację tego nakazu przykazuje nie tylko religia, również państwa i rządy niejeden swój wysiłek skierowują ku temu celowi.

Wyrazem owych wysiłków w naszym kraju było stworzenie Komitetów Opiekuńczych. Komitety, korzystając z subsydiów rządowych, dla rozszerzenia swej działalności, a także nie chcąc wszystkich ciężarów składać na barki społeczeństwa, równocześnie poczęły się rozglądać za innymi źródłami dochodów. I właśnie jednym z owych pobocznych źródeł dochodu stał się w naszym mieście sklep, którego czysty dochód stanowi aktywną pozycję miejscowego Komitetu Opiekuńczego. Z inicjatywy więc Polskiego Komitetu Opiekuńczego we Lwowie powstał przy jednej z głównych ulic miasta przed dwomą i pół laty sklep z wyrobami papierowymi i przyborami kancelaryjnymi. Jeden lokal zajmowany przez sklep w znacznej części jest załadowany pudełkami kartonowymi różnej wielkości, torebkami i torbami papierowymi. Są to towary podstawowe. Miejsca na półkach zajmują zabawki dla dzieci z masy papierowej i z dykty, a dalej lalki, drobna galanteria, bloczki, kalendarze, zeszyty, papiery listowe, ołówki, pocztówkowe widokówki, torby sznurkowe itp. Przedmioty sprzedaży pochodzą bądź z wytwórni P. K. Op., z ochronek i sierocińców, bądź też, w mniejszym stopniu, z dostaw prywatnych.

W okresie Bożego Narodzenia głównym artykułem były ozdoby choinkowe, cieszące się dużym popytem, w czasie wielkanocnym zorganizowana przez sklep sprzedaż palm na stoiskach, przyniosła pełne sukcesy.

Obroty sklepu, na początku jego egzystencji nikłe, z biegiem czasu powiększały się, projektowano nawet powiększenie lokalu. Dwie jednak przeszkody przesunęły projekt ten na czas dalszy: ograniczenie produkcji wyrobów papierowych z powodu braku surowca, oraz stagnacja w handlu papierowym w ostatnich miesiącach.

Działania wojenne odbiły się — na szczęście — w małym stopniu na naszym sklepie. Nieznaczne uszkodzenia zostały usunięte, praca w sklepie trwa dalej ku wygodzie szerokich mas klienteli i ku pożytkowi naszego społeczeństwa.

Włościanie zaczynajcie we właściwym czasie sianokosy!

Trawy, koniczyna i mieszanka mają największą wartość odżywczą w czasie kwitnienia, a lucerna już w czasie pojawienia się pierwszych kwiatów. Dlatego też należy je w tym czasie kosić, gdyż trawy i rośliny pastewne zawierają w tym okresie największą ilość lekko-strawnego białka.

Wczesne sianokosy — to podwójna ilość mleka.

Im dłużej zwlekamy z sianokosami, tym bardziej drewnieją pastewne rośliny, a ich wartość równa się wówczas wartości słomy. Wówczas też źle rośnie otawa, gdyż rośliny wycieńczyły się na wytworzenie nasienia. Jeśli skosiło się zapóźno pierwszą trawę, to niema co oczekiwać drugiego zbioru. Im wcześniej przystąpi się do sianokosów, tym lepsze będzie siano i piękniejszy drugi zbiór — w ten sposób uzyskuje się dwa, a przy dobrym znawożeniu nawet i trzy zbiory.

Przy wczesnych sianokosach rolnik uzyska nie tylko lepsze siano, obfitsze w odżywcze składniki, ale też większy zbiór.

Należy suszyć siano tylko na kozłach; przy starej metodzie suszenia na pokosach odpadają najbardziej wartościowe części, jak liście i kwiaty. Należy więc przygotować wcześniej kozły tym bardziej, że przy zastosowaniu ich można zbierać siano również w czasie niepogody. — Rolnicy powinni pamiętać, że pasza suszona na kozłach w odpowiednim czasie posiada co najmniej podwójną wartość pokarmową w porównaniu z dawnym sposobem suszenia siana na pokosach.

TRAMWAJOWE PERYPETIE

Każde miasto w naszym kraju, które posiadało trawmaje, malowało je na inny kolor. Np. Kraków — na niebiesko, Katowice na jasnożółto, prawie że na biało, Łódź — na zielono itd. itd. Tylko Warszawa i Lwów — na czerwono.

Czerwony kolor — jak wiadomo — jest szczególnie popularny w Hiszpanii, gdzie używają go do malowania płacht, którymi następnie straszy się byki. Naturalnie dygresja ta nie ma nic wspólnego z tematem. Nasunęła nam się na myśl jedynie dlatego, że czasem tramwaj podobny jest do takiej płachty. Byków już we Lwowie nie ma. Natomiast człowiek, który pracowicie, w pocie czoła wyczyścił sobie buciki i zaprasował jako tako spodnie — zobaczywszy z daleka czerwoną plamę tramwaju, ucieka czym prędzej na drugą stronę najbliższej ulicy, aby nie być potrąconym przez biegnącego za tramwajem zapaleńca. Taki łudzi się jeszcze, że zdoła wsiąść do wozu, na którym — (nie w którym) — już i dla szpilki niebyłoby miejsca.

Czasem zdarza się i tak, że ktoś mimowoli, bez własnego udziału, a nawet wbrew własnym chęciom, zostanie wepchnięty do wagonu przez tłoczącą się publiczność i prawem bezwładności wpadnie do środka. I choćby niewiem jak mu się śpieszyło — niewydostanie się na ulicę, aż na ostatnim przystanku.

I właśnie jemu — a nie komu innemu — zginie w tramwaju portfel z dokumentami i żywnościowe kartki. A potem czyta się w Gazecie Lwowskiej ogłoszenie, w którym „uprzejmie prosi się Pana Złodzieja o zwrot tychże dokumentów za wynagrodzeniem". Jak pech, to pech! No cóż. Los płata ludziom różne figle.

W ogóle w tramwaju można się wiele rzeczy nauczyć. A szczególnie dbałości o własne zdrowie i wygodę. Jest to bardzo cenny nabytek w wiedzy naszych dorastających i zapewne będzie miał olbrzymi wpływ na ich zdecydowaną postawę w stosunku do życia. Patrząc na pewne fakty z tego punktu widzenia, nie można potępiać chłopca, który z chwilą gdy opróżni się siedzące miejsce — delikatnie odepchnie staruszkę, by sam je zająć. Młodość ma swoje najnowsze prawa i przywileje! Tylko starsi panowie, nie mający pretensji do zdobycia czegoś jeszcze w życiu, są na tyle w oczach naszej młodzi — naiwni, że wolą stać — na korzyść tejże staruszki.

Natomiast istnieje wspaniały sposób na zrobienie sobie nawet siedzącego miejsca w tramwaju. Gdy np. tramwaj jest bardzo pełny, gdy nawet na zderzaku siedzi okrakiem jakiś bosonogi obywatel, a komuś się bardzo śpieszy — i koniecznie musi jechać tramwajem, niech podejdzie do wozu i powie — tonem odpowiednia „ważnym": — Proszę bilety do kontroli! Tramwaj za chwilę będzie pusty. Jest to sposób wypróbowany i pewny, lecz znany tylko wtajemniczonym. Jeśli podaje się go do wiadomości ogólnej, to raczej gwoli dziennikarskiej manii dania czytelnikwi jakichś ciekawostek do skonsumowania.

Produkcja drewnianych cygarniczek

Murzynki, zakopianki, wiśniówki, jeżówki

Paromilionowa rzesza palaczy w Gen. Gub. używa do palenia różnego rodzaju cygarniczek. Wśród niektórych palaczy, głównie w miastach, cieszą się dużym wzięciem cygarniczki szklane hygieniczne i stosunkowo tanie, lecz bardzo łamliwe. Zamożniejsi palacze używają przeważnie droższych cygarniczek z metalu względnie masy, z filtrami, automatem itd. Natomiast ludzie pracujący fizycznie, a więc robotnicy, rolnicy i rzemieślnicy, najchętniej używają cygarniczek drewnianych, — winśiówek, czy innych, które okazały się najpraktyczniejszymi i najtańszymi.

Niewielu zapewne z palaczy wie, gdzie i z jakiego surowca są te drewniane cygarniczki produkowane? Jedynym dzisiaj ośrodkiem produkcji cygarniczek drewnianych są Puławy. Przed wojną istniały jeszcze dwie fabryczki cygarniczek w Przemyślu, które jednakże produkowały jedynie cygarniczki z surowca zamorskiego. Poza Puławami wyrabiane są również ozdobne cygarniczki drewniane w Zakopanem. Należy jednak zaznaczyć, że są one stosunkowo drogie, a produkcja ich znikoma.

W Puławach produkuje się cztery gatunki cygarniczek, a mianowicie: zakopianki, wiśniówki ,jeżówki i murzynki. Wszystkie te gatunki wyrabiane są obecnie z jednego surowca — prętów leszczynowych, tak, że różnią się prawie wyłącznie odmiennym wykończeniem. Jeśli palacze kupując wiśniówki sądzą, że cygarniczki te zrobione są z drzewa wiśniowego, to są w dużym błędzie. Przed wojną były one bowiem wyrabiane z „antypki" sprowadzonej z Austrii, a dzisiaj wyrabią się je z leszczyny odpowiednio podpalanej, bajcowanej i lakierowanej.

Obecnie czynnych jest na terenie Puław siedem warsztatów produkujących cygarniczki, które są w stanie dostarczyć w ciągu tygodnia na rynek około 30.000 sztuk. Ilość ta w porównaniu z produkcją przedwojenną nie jest zbyt wielką, gdyż przed wojną Puławy produkowały tygodniowo z górą 50.000 sztuk.

PREMIOWANIE ZWÓZKI DRZEWA W G. G.

Zwózka drzewa z lasów jest jednym z najcięższych problemów do rozwiązania. Ścięte drzewa trzeba zwozić zaprzęgiem chłopskim. Ściąganie drzew, naprzykład z wysokich gór, należy do czynności bardzo niebezpiecznych, a często grożących śmiercią. Przed kilku laty wprowadzono służbę szarwarkową, mającą na celu zwóz drzewa z lasów do zakładów przetwórczych względnie do stacyj załadowczych. Służba ta jednak okazała się niewystarczająca. W związku z tym, w ostatnim roku gospodarczym wprowadzono w leśnictwie pierwszą wielką akcję premiowania zwózki drzewa. Furmani otrzymywali premię w postaci środków spożywczych i futrażu dla koni, w stosunku do ustalonej minimalnej ilości zwiezionego drzewa, wyrażonej w metrach sześciennych. Naturalnie premia ta wahała się w zależności od rozmaitych warunków, panujących w różnych okręgach względnie powiatach.

Nadzwyczajna wydajność premiowana była dodatkowo za pomocą kwitów nabywczych, uprawniających do nabycia artykułów włókienniczych, przedmiotów domowego użytku itp. System premiowania okazał się w życiu bardzo dobry. W tym roku kontynuuje się również akcję premiową. Zmieniono jedynie podstawę wymiaru premii: minimum zwózki drzewa wyrażoną w metrach sześciennych, zmieniono na minimum zarobku od fury. Przy tym systemie można dokładnie uwzględnić wszystkie stosunki drogowe, terenowe oraz rodzaj zwiezionego drzewa. Podstawy tego systemu premiowania okazały się słuszniejsze w stosunku do systemu poprzedniego.

Legenda chińska

O życiu ludzkiem

Po stworzeniu świata przyszedł do Boga człowiek i rzekł:

— O Panie, dzięki Ci, że stworzyłeś mnie człowiekiem. Jednak nie wiem ile lat będę żył, z czego mam się utrzymywać, jak mam pracować, mocny.

Wówczas Bóg odpowiedział:

— Będziesz żył trzydzieści lat; jeść będziesz wszystko to co ci smakuje. Całą twoją pracą będzie panowanie nad wszystkimi stworzeniami ziemskimi.

— O Panie, — rzekł człowiek — dziękuję Ci za przyjemny udział w pracy. Ale dałeś mi za mało lat do przeżycia.

Pan Bóg uśmiechnął się i rozkazał:

— Odejdź stąd i stań tam w kącie. Potym pomówię jeszcze o tym z tobą.

Gdy człowiek stał w kącie przyszedł do Boga wół, mówiąc:

— O Panie, stworzyłeś mnie wołem, lecz nei wiem czym się mam odżywiać, jak mam pracować i jak długo żyć będę?

— Ten człowiek, co stoi tam w kącie będzie nad tobą panował — rzecze Bóg. — Do żarcia otrzymasz siano i słomę, a żyć będziesz lat trzydzieści.

Wół zatrwożony odparł przerażony:

— O Panie, nie będę miał pięknego życia, zbyt wiele lat mam żyć. Bądź tak dobry, zabierz kilka lat z powrotem.

Gdy człowiek, który stał w kącie usłyszał to, szepnął do Boga:

— Panie Boże, odbierz wołu kilka lat i daj mnie!

Pan Bóg uśmiechnął się:

— Dobrze, odejmę mu dwadzieścia lat i dodam tobie. Będziesz żył zatym pięćdziesiąt lat.

Po wole przyszedł do Stwórcy pies. Merdnął ogonem w lewo i prawo, pytając:

— O Panie, stworzyłeś mnie psem. Ile lat mi jest przeznaczonych, jaką pracę mam wykonywać, czym się będę odżywiał?

— Czy widzisz psie człowieka tam w kącie? On będzie twoim panem. Żreć będziesz kości i odpadki z jego stołu. Będziesz strzegł jego majątku. Życie twe będzie trwało trzydzieści lat.

Pies przestraszył się nie na żarty i rzekł pokornie:

— Bardzo marne życie. Za dużo lat przeznaczyłeś mi o Panie! Skróć mi je, skróć dobry Boże.

Człowiek w kącie, gdy to usłyszał, szepnął do Stwórcy:

— Daj mi Stwórco część jego żywota, daj ją mnie!

Pan Bóg uśmiechnął się:

— Niech się stanie według twojej woli. Tobie psie, odejmę lat dwadzieścia, które dam tobie człowieku.

* * *

I stąd to właśnie pochodzi, że pies żyje dziesięć lat, a człowiek siedemdziesiąt.

Drobina.

NOWE WYDAWNICTWO

„Nauka biurowości". Ostatnio została wydana nowa książka w języku polskim „Nauka biurowości". — Książka ta z myślą o szkoleniu młodego pokolenia kupieckiego zawiera najdokładniejszy wykład prac biurowych dla pomocniczych sił biurowych. Na tle dokładnie przemyślanej i wypróbowanej organizacji biur i przedsiębiorstw, znajdujemy opis wszelkich zajęć biurowych: korespondencji, reklamy, ewidencji terminów, księgowania płac itp.

Ponadto czytelnik zapoznaje się z całą kasowością i rachunkowością, z zasadami prawa wekslowego i czekowego, jakoteż z formami upomnień.

Książka ma tę zaletę, że jakkolwiek posiada charakter podręcznika jednak treść jej podana w formie jasnej i płynnej nie nuży, urozmaicona bogato ilustracjami i zakresu zajęć biurowych.

Potrawka z chrabąszczy

Przywykliśmy do tego, że chrabąszcze prócz tego, że bardzo niszczą liście drzew, narażając je na poważny nieraz stan chorobowy, szczególnie jeśli chodzi o drzewa owocowe, służą także jako zabawka dla naszych dzieci. Kłopotu z tego mają starsi co niemiara, gdyż dzieciarnia naznosi do mieszkania całe roje tych owadów, których potem trudno się pozbyć.

Ale chrabąszcze można pożytecznie zużytkować. Uwagę na to powinni zwrócić posiadacze własnych ogródków z drzewami owocowymi i krzewami. Niejeden przecież posiada jakąś kurkę, czy kaczkę, albo nawet i dwie kury, dla których musi troszczyć się o dobrą i treściwą karmę. A o taką jest nieraz trudno, co odbija się ujemnie na nośności drobiu. A chrabąszcze posiada w sobie bardzo dużo wartości odżywczych dla drobiu, między innymi 34% strawnego białka i 53% skrobii. Dlatego karma z chrabąszczy, w połączeniu z normalną, daje bardzo pozytywne wyniki. Naturalnie nie można karmić drobiu samymi chrabąszczami, bo nadmiar białka działa szkodliwie na ich organizmy.

Kłopotu z przygotowaniem tej potrawki dla drobiu jest niewiele. Należy tylko wcześnie rano, kiedy chrabąszcze są najmniej ruchliwe, strząsać je z drzew na jakąś płachtę, następnie zsypać do naczynia, zalać gorącą wodą i wysuszyć — albo na słońcu, albo sztucznie — i to szybko, ażeby nie zdążyły się rozłożyć. Wysuszone już — dawać kaczkom, kurom, mniej więcej pół na pół z normalnym pokarmem. Połączy się w ten sposób dwie pożyteczne czynności w gospodarstwie domowym, tj. oczyści się ze szkodników drzewa i zdobędzie się dobry zapas treściwej karmy, którą można zużytkować nie tylko dla drobiu, ale i dla trzody chlewnej. A właśnie zbliża się okres rójki chrabąszcza — najodpowiedniejszy czas dla walki z nimi.

ZGŁOŚ SIĘ DO DOBROWOLNEJ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ — RATUSZ — I. piętro, pokój 17.

CHROŃCIE DRZEWA I KRZEWY OWOCOWE!

Sady nasze w większości wypadków odczuwają ciągle skutki ostatnich surowych zim, musimy więc opiekować się nimi troskliwie, aby tą drogą poprawić spodziewane zbiory zarówno pod względem jakościowym jak i ilościowym.

Konieczne prace pielęgnujące w sadach w okresie miesięcy zimowych, jak cięcie i prześwietlanie koron, usuwanie zmarniałych drzew i krzewów, opryskiwania zimowe i przed kwitnieniem, zostały już ukończone. Obecnie trzeba myśleć o opryskiwaniach letnich po okwitnieniu drzew.

Pierwsze opryskiwanie po okwitnieniu drzew ziarnkowych i pestkowych wykonuje się wówczas, gdy opadnie większość płatków kwiatowych. Drugie opryskiwanie po okwitnieniu drzew ziarnkowych i pestkowych przeprowadza się w 3—5 tygodni po opadnięciu płatków kwiatowych.

Preparaty z zakresu ochrony roślin dobiera się w zależnoci od szkodników lub chorób, które zamierzamy zwalczać oraz tego, czym obecnie rozporządzamy. Skoro szkodniki zwierzęce i choroby grzybkowe możemy jednocześnie zwalczać jednym preparatem kombinowanym, to oczywiście taki zasługuje na pierwszeństwo. Jeśli tego lub owego środka brakuje, wówczas korzystać należy z preparatów zastępczych zbadanych i zalecanych przez Służbę Ochrony Roślin. W wypadkach wątpliwych, wzgl. zaobserwowania szkodników lub chorób, których zwalczanie nie jest znane, zasięgnąć należy informacyj we właściwym Urzędzie Ochrony Roślin.

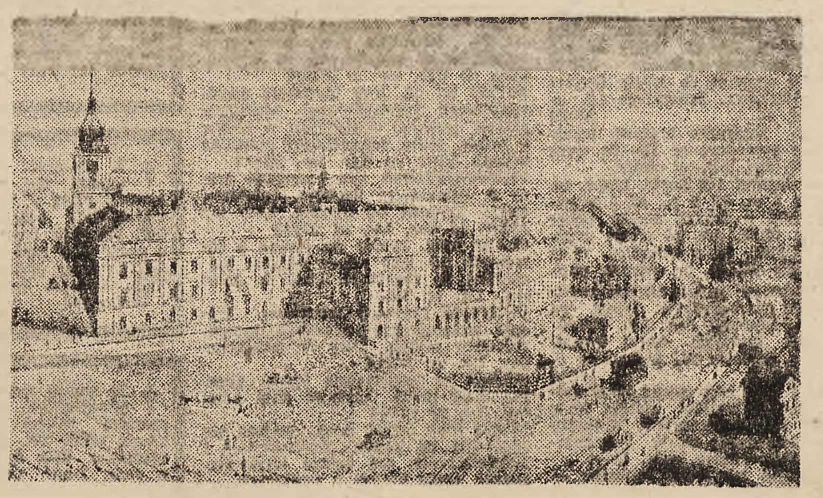
Ponieważ okres opryskiwań zależy od pogody (gdy jest sucho i nie ma wiatru!) i trwa krótko, zatem wszystkie sprzęty do opryskiwania winny być stale gotoew do uytku. Wspólne uywanie sprzętów o wysokiej wydajności wydatnie przyspiesza zwalczanie szkodników. Z tego względu wspólnie sprowadzać naley stosowne preparaty i wspólnie przyrządzać ciecze opryskowe. W ten sposób da się opryskać take i te sady, których właściciele sami nie mogliby tego przedsięwziąć.

W sadownictwie nie można na dłuższą metę zbierać wysokich plonów owoców, jeżeli nie będziemy stosować właściwego nawożenia. To ostatnie zależy nie tylko od gatunków drzew i gleby, lecz także od wieku plantacji, stanu kultury, odległości sadzenia, kultur współrzędnych, a wreszcie od posiaadnego zapasu obornika i nawozów sztucznych. Obornik i nawozy sztuczne także i w sadownictwie częściowo można zastępować nawozami zielonymi, w miarę możności należy je zatem stosować. Głęboko korzeniące się rośliny siewane na przyoranie nie tylko wzbogacą glebę w próchnicę i azot, lecz także udostępnią podglebie i sprzyjają powstawaniu sprawności glebowej. Tą drogą można wydatnie obniżyć nakłady związane z uprawą gleby i walką z chwastami. W okresie zawiązywania owoców, t. zn. w maju i czerwcu sady są szczególnie wdzięczne za nawożenie. W tym okresie unikać należy jednak nawożenia gnojówką, żarówno bowiem drzewa, jak i krzewy zbyt długo wypuszczają nowe pędy i stają się wrażliwe na mrozy. Zwiększa to również podatność na choroby i szkodniki, natomiast wpływa dodatnio na dojrzewanie drewna w jesieni. Fosfor zaś sprzyja zawiązywaniu się pączków kwiatowych. Niedostateczne nawożenie objawia się już przed zbiorem żółknieniem liści, słabymi pędami i wadliwym wykształceniem owoców.

Chcąc zapewnić w sadzie korzystne warunki dla wegetacji oraz zdrową gospodarkę wodną, cieplną i powietrz gólnie dziś wielką uwagę na prawidłową uprawę gleby. Przyczynia się ona w sposób zdecydowany do stworzenia i zachowania sprawności glebowej i niszczenia chwastów. W okresie kwitnienia jak i po zawiązaniu owoców, a więc w maju—czerwcu, a potem w lipcu podczas wykształcania pączków kwiatowych na rok przyszły, zapotrzebowanie wody u drzew jest bardzo wysokie, motyczenie więc będzie konieczne. W sadach, gdzie ziemia porośnięta jest murawą, robić należy wokoło drzew dostatecznie duże tarcze. Uwzględniać przy tym trzeba wielkość i wiek drzew, a także fakt, że korzenie sięgają poza obwód korony drzewa. Przynajmniej już robić dość szerokie pasy w zasięgu korony. W ten sposób — podobnie jak w sadach bez kultur pod drzewami — można uprawiać glebę celem utrzymania sprawności i zwalczania chwastów. W każdym razie należy pamiętać, że korzenie drzew owocowych nie tkwią zbyt głęboko pod powierzchnią ziemi. Uprawiać zatem płytko, kultywator sprężynowy i brona nie uszkodzą korzeni.

Świeżo posadzone drzewka podlewa się w lecie, zależnie od pogody i gleby, dwa lub trzy razy. Teren wokoło drzew przykrywać słomiastym obornikiem lub na pół rozłożonym kompostem. W miarę możności także i starsze drzewa należy dostatecznie podlewać, od maja do lipca dwu lub trzykrotnie, zależnie zresztą od pogody i gleby.

PIĘKNO MIAST NASZEGO KRAJU



Zamek i ul. Zjazd w Warszawie. (rys. A. Kozarski — r. 1869)

OSOBLIWOŚĆ PRZYRODNICZA

Zachowały się nam częste jeszcze kilkusetletnie lipy wieńcem okalające stare kościoły, zwłaszcza drewniane. Wiele z tych drzew zdrowe jeszcze rozwija korony, choć wnętrze pnia dawno już wypróchniałe. Pożywne soki czerpane korzeniami ciągną one uszczuplonym już bardzo systmem przewodów, jakie stanowi przy korze pozostały miąższ drewna. Mimo, że dziupło z czasem powiększa się w komorę przestronną, drzewo żyje — lecz kres mu już niedaleki.

I w takim jednak położeniu żywotna przyroda znajduje drogę wyjścia. Mamy na to przykład osobliwy, w pewnej stareńkiej, ale dobrze trzymjącej się lipie. Łatwo w jej wypróchniałe wnętrze zajrzeć: w nim widzi się wiązkę grubych jakby lianów idących z góry w głąb ku ziemi: nic to innego jak przybytkowe korzenie, które lipa z górnych zdrowych części pnia swego wypuściła, sięgając nimi ziemi, wiążąc się z nią dla dobycia z niej materiału potrzebnego do dalszego życia.

Ciekawi znajdą tą lipę w Wieliczce przy kościółku św. Sebastiana, a wszyscy, na których opiekę zdany jest ów zabytkowy kościółek wraz z jego pięknym otoczeniem, tym więcej uszanują to „dzielne" drzewo, które i człowiekowi za wzór służyć może.

OBWIESZCZENIE

STAROSTY MIEJSKIEGO WE LWOWIE

O POBORZE DANINY OD MIESZKAŃCÓW W ROKU OBRACHUNKOWYM 1944.

Na zasadzie rozporządzenia o poborze daniny od mieszkańców z dnia 5. 12. 1941 (DRGG — str. 721) ustanowiona jest stawka wymiarowa daniny od mieszkańców za rok obrachunkowy 1944 na 200 procent kwoty zasadniczej.

Zwracamy uwagę, że pracodawcy obowiązani są do ściągania daniny od mieszkańców wraz z dodatkiem wojennym za osoby u nich zatrudnione przez potrącanie od wynagrodzeń.

Obowiązaną do płacenia daniny jest każda osoba, licząca ponad 18 lat, która w dniu 1. kwietnia 1944 miała swej miejsce zamieszkania lub zwykłego pobytu we Lwowie.

Danina włącznie z dodatkiem wojennym wynosi:

u pracowników, podlegających podatkowi od wynagrodzeń zł. 48.—

u pracowników, wolnych od podatku od wynagrodzeń zł. 24.—

Za niepotrącone lub nieodprowadzone kwoty odpowiedzialny jest pracodawca. Z każdego wynagrodzenia miesięcznego należy zatrzymać dwunastą część tych kwot (więc 4 wzgl. 2 złote), przy tygodniowej wypłacie wynagrodzenia odbywa się potrącenie w półmiesięcznych ratach daniny pierwszej i trzeciej wypłacie wynagrodzenia w miesiącu. Pracodawcy wpłacają do dnia 10-tego każdego miesiąca do Miejskiej Kasy Podatkowej we Lwowie potrącone w poprzednim miesiącu raty daniny, składając równocześnie zgłoszenie na urzędowym blankiecie.

Lemberg, dnia 1. czerwca 1944.

Starosta Miejski w Lemberg
(Zarząd podatków).
Z polecenia: **LEINZ**

OBWIESZCZENIE

O UTRACIE MOCY OBOWIĄZUJĄCEJ DOTYCHCZASOWEGO UREGULOWANIA SPOSOBU POBIERANIA MYDŁA I ŚROKÓW DO PRANIA PRZEZ LUDNOŚĆ NIENIEMIECKĄ.

Z dnia 25. maja 1944 r.

Na podstawie § 1 rozporządzenia w sprawie gospodarowania towarami w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 2. marca 1944 r. (Dz. Rozp. GG. str. 103) obwieszcza się za zgodą Rządu Generalnego Gubernatorstwa — (Główny Wydział Gospodarki):

Dotychczas stosowany sposób wydawania nieniemieckiej ludności mydła i środków do prania na podstawie karty żywnościowej dla osób nie będących Niemcami i karty żywnościowej dla nieniemieckich pomocnic domowych w niemieckich gospodarstwach domowych traci moc obowiązującą z dniem 31. maja 1944 r.

Krakau, dnia 25. maja 1944 r.

Urząd
Gospodarowania Wytworami Chemicznymi
w Generalnym Gubernatorstwie
Inż. Dypl. FRIEDE

WOLNE POSADY

PODANIA najtaniej! Niem. tłumaczenia. Maszyna! Głęboka 18 i Zdrowia 4. v

BUFETOWA z jęz. niem. i blokierka zaraz poszukiwana. Zgłoszenia tylko obznajomionych z zawodem przyjmuje Kaffe Restaurant „Alte Wache" Adolf Hitler Ring 14. 22044

FURMANA do koni przyjmę zaraz, ul. Chrzanowskiej 4, parter. 1346

POSZUKUJEMY dla Org. Todt na wyjazd większą ilość mężczyzn i kobiet kwalifikowanych i niekwalifikowanych do robót budowlanych. Warunki: pełne wojskowe utrzymanie, umundurowanie i pomoc rodzinom. Zgłaszać się firma Architekt St. Richard Plibal, Lwów — Adolf Hitler Ring 49 21800

LABORANTKA do piekarni ze znajomością niemieckiego poszukiwana. Zgłoszenia ul. Lwowskich Dzieci 61.

KONWOJENTÓW do transportu wagonów poszukuję zaraz. Biuro transportowe, Chrzanowskiej 4, parter. 1345

STARSZĄ uczciwą osobę, która umie doić krowę, a któraby uczciwie poprowadziła mi dom, przyjmę na wyjazd zaraz na dobrych warunkach. Chrzanowskiej 4, parter, Samborska. 1344

PRZYJMĘ fryzjera oraz chłopca do nauki. Zyblikiewicza 17. 22239

NATYCHMIAST odstąpię dozorcówkę w okolicy placu Prusa, parter, pokój,— kuchnia, światło, woda. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 22243

POSZUKUJEMY buchaltera (do buchalterii przebitkowej) ewent. bilansistę. Sprzedawczynie do sklepu perfumeryjnego i innych sklepów. Chłopca lub dziewczynę do posyłek. Język niemiecki pożądany. Zgłoszenia Lemberger Kaufhof, Plac Mariacki 5. 22241

SŁUŻĄCA do wszystkiego młoda potrzebna zaraz, dokumenty lub polecenia wymagane. Zgłoszenia tylko popołudniu, Na Bajkach nr 27, mieszk. 10

FRYZJERKĘ fachową poszukuję na wyjazd do Ropczyc, całe utrzymanie i wynagrodzenie według umowy. Ropczyce, Kreis Dębica, Dystr. Krakau, Rynek, Henryk Bączyński. 22176

SZUKAMY do Krakowa 6 robotników niekwalifikowanych, do ładowania aut. Mieszkanie, utrzymanie i Ausweis zapewniony. Dobre warunki płacy. Ewentualnie akord. Listy Gaz. Lw. 22373

RESTAURACJA koło Wiednia poszukuje fachowego murarza, cieślę i pomocnika. Mieszkanie, pełne utrzymanie, dobra płaca. Listy Gaz. Lw. nr 22374

DAM mieszkanie i utrzymanie za opiekowanie się dwojgiem dzieci. Zgłoszenia: Wronowskich 11 a, m. 1. 22337

POTRZEBNI do budowy schronów we Lwowie: murarze, stolarze, cieśle, betoniarze, szklarze, dachówkarze, instalatorzy, robotnicy ziemni, robotnicy budowlani i pomocnicy. Ausweis i dobra płaca. Listy Gaz. Lw. nr 22326

KUCHARKA poszukiwana do jednej osoby za dobrem wynagrodzeniem. Listy do Gaz. Lw. nr 22258

ERSTE Konfektions- und Wäschefabrik, Lemberg, wzywa swoich robotników do stawienia się w biurach fabryki dnia 6. czerwca 1944. v

EMERYT poszukuje starszej kobiety — która ma zamiłowanie do prowadzenia domowego gospodarstwa. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 22242:

ORGANIZACJA TODT potrzebuje od zaraz do wyjazd do pracy kilkaset mężczyzn, kobiet i panien z różnych zawodów. Warunki: 1. Kompletne umundurowanie lub ubranie wraz z bielizną i obuwiem. 2. Dobre wynagrodzenie. 3. Zdrowe, obfite wyżywienie. 4. Wolne mieszkanie. 5. Pomoc pozostałym w kraju rodzinom. Informacje i zapisy: Lwów, Listopada 6. 22309

POSZUKUJĘ fryzjera męskiego na dobrych warunkach. Akademicka 20.

PRZYJMĘ fryzjerkę damską i ucznia do praktyki. Fryzjernia Wienerstr. 97.

POTRZEBNA do posługi zaraz. Szeptyckich 25, II. p., mieszk. 18. v

KUPNO — SPRZEDAŻ

SPRZEDAM maszynę Singera. Zimorowicza 10, mieszk. 1. 22260

KUPIĘ maszynę do szycia Singera pierścieniową krytą, Simanko oraz płyty taneczne polskie, niemieckie poważnej muzyki w dobrym stanie o dobrym nagraniu oraz patefon marki angielskiej lub sowieckiej z adapterem o napędzie elektrycznym. Plac Strzelecki 12, mieszk. cztery. 22279

SPRZEDAM elegancki sportowy wózek z budką Konkon. Potockiego nr 20 — oficyny 2. 22246

WZMACNIACZ, pierwszorzędny głośnik oraz słuchawki radiowe — okazyjnie sprzedam. **Bełmów 16, mieszk. trzy.**

SPRZEDAM płaszcz damski, sukienkę wełnianą, sukienkę jedwabną, kapelusz męski, buty z cholewami (angliki) 44, firanki i kapę na łóżka. Zimorowicza nr 19, mieszk. pięć. 1341

PŁASZCZ kąpielowy kupię. Hirschstr. (Fredry) 8, mieszk. 2. 1342

UWAGA — Uwaga. Spody korkowe i obcasy na koturny damskie fabrycznie modelowane polecamy według numeracji. Firma A-MI, Ormiańska 14, m. 6, drugie piętro. 1349

UWAGA — Uwaga. Nowość sezonu. — Koturny drewniane obciągane korkiem, tanie i estetyczne, oraz sandałki damskie na koturnach, eleganckie i tanie polecamy według numeracji. Ostatnie dni likwidacji. Firma A-MI, Ormiańska nr 14, mieszkanie 6, drugie piętro.

SERWIS stołowy sześcioosobowy, kompletny, porcelanowy sprzedam. Ulica Żyżyńska 5, mieszk. 2. 1352

SPRZEDAŻ likwidacyjna. Skóra zelówkowa „Neo", przebój produkcji, elastyczna, wodoodporna, nadaje się na zelówki i podeszwy do kołkowania. — Ostatnie dni likwidacji Firma A-MI, Ormiańska 14, m. 6, drugie piętro. — Przyjmujemy zamówienia na spody i kliny korkowe oraz sandałki letnie na koturnach. 1350

MASZYNĘ do pisania walizkową polsko - niemiecką sprzedam. Wiadomość Księgarnia, Sykstuska 23. 22223

PŁYTY gramofonowe polskie i inne — tanio sprzedam. Wiadomość: Księgarnia, Sykstuska 23. 22222

TELEFUNKEN dwulampowy maleńki o czystym głosie oraz wiele książek i atlasów do sprzedania; Słowniki łacińsko - polskie, grecko - polskie, Słownik francuski, Atlas Romera najnowszy oraz Beletrystykę, wiele książek naukowych. Oglądać: Kochanowskiego nr 71, I. p., m. 11, 2—4 codziennie.

SPRZEDAM adapter Alwajsa, oprawa walizkowa, orzech kaukaski, boczna Świętokrzyska 10. — Leżakowie — (dzwonić). 22237

SPRZEDAM torbę granatową i czarną kopertową, bluzkę białą, pudło na kapelusze, wszystko nowe. Św. Marka nr 16, mieszk. 2. 22235

SPRZEDAM dużą walizę fibrową prawie nową. Kazimierzowska 29, II. p., mieszkanie pięć. 1337

SPRZEDAM buciczki i meszciki na dwa latka. Batorego 24, oficyny, II. piętro mieszkanie 16. 22164

SPRZEDAM dwie ładne szafy, — stół owalny do rozsuwania, tapczan z materacami, biurko, otomanę, mały kredens pokojowy. Kazimierzowska 29 — II. p., mieszk. 5. 1338

SPRZEDAM męski szlafrok wełniany dla wysokiego, trencz podgumowany, spodnie czarne w paski dla niskiego, tęgiego. Kazimierzowska 29, II. piętro mieszkanie pięć. 1336

CEGŁA oczyszczona z rozbiórki — do sprzedania. Wiadomość: Kochanowskiego 50, mieszk. 1. 22152

ZNACZKI Polski, Niemiec, Rosji i i. państw, albumy i t. p. sprzedaje, kupuje, mienia „Filatelia" A. Moch — Lwów, ul. Sykstuska 23 — (wejście przez sień). 22221

KUPIĘ pianino, może być zniszczone. Telefon 227—60. od 10—1. 22153

SPRZEDAM leini płaszcz damski jasny i sandałki używane na 2—3-letnie dziecko. Tokarzewskiego 103, I. p. — mieszkanie trzy. 22213

SPRZEDAM wózek dziecinny głęboki „Konkona" dobry stan. Łyczakowska nr 52, mieszkanie 2, od 16—18 godz.

SPRZEDAM wózek sportowy w pierwszorzędnym stanie, meszciki nr 27 — brązowe przewiewne. Piekarska 14 — m. 2 a, w podwórzu na lewo. 22114

WÓZ rzeźnicki w dobrym stanie — do sprzedania. Wiadomość: Zadwórzańska nr 91, Lwów. 22215

KUPIĘ dziecinny wózek sportowy z budką w bardzo dobrym stanie. Romanowicza 11, m. 12. 22196

KUPIĘ maszynę do pisania walizkową oraz dywan perski w dobrym stanie. Listy do Gaz. Lw. nr 22194

SPRZEDAM szafę, tapczan, psychę — biurko, naczynia kuchenne i inne mebelki z powodu wyjazdu. Oglądać od 11 do 11. Wiadomość w kiosku róg Piłsudskiego i Asnyka. 22193

SPRZEDAM tapczan dwuosobowy, szafę komodę, łóżko, szafeczkę nocną, ul. Ochronek 4 a, m. 4, od godz. 18—19 we wtorek i w środę. 22151

DO SPRZEDANIA szafa trójdzielna — psycha, kredens pokojowy, ul. Tokarzewskiego 52, mieszk. 6, od 7-mej do 9-tej; rano i wieczór. 22190

SPRZEDAM maszynę do szycia w bardzo dobrym stanie. Oglądać Kordeckiego 4, mieszk. ośm. 22060

SUKNIA letnia jedwabna granatowa z białem, gatunek pierwszorzędny — sprzedam. Zielona 29, mieszk. sześć, od godz. 4—7. 22009

SPRZEDAM bardzo elegancki żakiet — najnowszy fason nowy, ciemno - zielony, z przedwojennej materii. Wagilewicza 5, I. p., mieszk. 7. 22205

SPRZEDAM maszynę do szycia damską Singera. Sobińskiego 11 a, mieszk. 2.

MASZYNĘ do szycia krytą prawie nową sprzedam. Kleparowska 4, I. piętro mieszkanie ośm. 22376

SINGERA luksusową maszynę krytą — sprzedam. Wałowa 5, mieszk. ośm.

PIANINO lepsze o pięknym tonie sprzedam. Lenartowicza 5, drugie piętro — mieszkanie 8. Od 15—17. v

KSIĄŻKI Polskie wszelkiego rodzaju kupię. Zapłacę najwyższe ceny. Zgłoszenia od dnia 6. czerwca do 12-go czerwca godz. 10—17, Lwów, Jagiellońska 12, mieszk. 7. 22362

KAJAK albo łódkę w dobrym stanie — kupię. Chrzanowskiej 4, parter. 1354

SPRZEDAM kilim, torbę podróżną skórzaną, trzy materace rozcharowe, ul. Łyczakowska 36, mieszkanie jeden.

KUPIĘ urządzenie sklepowe. Listy do Gaz. Lw. nr 22324

BÖSENDORFERA fortepian kupię dla siebie, nowoczesny, krzyżowy z angielską mechaniką w doskonałym stanie. Pośrednicy i handlarze wykluczeni. — Listy do Gaz. Lw. nr 22323

PIANINO sprzedam zupełnie nowe dobrej marki czarne, krzyżowe, płyta metalowa. Rutowskiego 16, mieszk. 5, od 10—12, 5—7. 22320

KUPIĘ „Karata" „Retinę I" lub lustrzankę, pierścionek damski modny z akwamaryną. Friedrichów 5, I. p., godz. 8—16. 22319

TAPCZAN i łóżko polowe sprzedam — pracownia tapicerska Chorążczyzny 11 róg Sokola. 22312

KUPIĘ maszynę szewską, gładką — Lwów, pl. Dbrowskiego 1, Juśkiewicz.

PIANINO czarne wiedeńskie, jadalnia i sypialnia orzech kaukaski, patefony elektryczne i korbowe, płyty polskie, membrany, aparaty fotograficzne, Projektor na filmy $9^1/_2$ mm., parasolki damskie, noże, widelce okazyjnie sprzedam. Wiadomość Sklep galanter.— zabawkowy, Sykstuska 17. 22329

ZEGAREK złoty „Omega" kieszonkowy z łańcuszkiem, Akordeon na 80 basów okazyjnie sprzedam. Wiadomość Sklep galant. zabawkowy, Sykstuska 17.

KOMPLETNY sprzęt do wody sodowej na stoisko, piec amerykański na węgiel marki Liliput okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Kazimierzowska 28, sklep „Farbol". 22340

PIANINO czarne markowe i nowoczesny zegarek kieszonkowy srebrny marki „Schaffhausen" sprzedam. Wiadomość: Tarnowskiego 19, mieszk. 6. 22339

APARAT fotograficzny Leica (Standart) powiększalnik z oryginalną ramką Leica, koreks do wywoływania filmów, aparat kliszowy 10×15 Ica, kopiarka elektryczna statyw, kuwety i t. p. — Staluga malarska składana, farby w tubach, matryce do sprzedania. Wiadomość ul. Grottgera 3, mieszk. dwa, od godziny 5-tej. 22338

WÓZEK lekki dwukołowy sprzedam — Ślusarz, Czarnieckiego nr 3. 22336

SPRZEDAM sypialnię nowoczesną, ul. Kleinowska 4, mieszk. 5. v

KUPIĘ torebkę damską dużą skórzaną, plecionki damskie nr 37, materiał na płaszcz letni bieiski oraz deszczowiec jedwabny, wszystko prima gatunkowo. Zgłoszenia: Restauracja, Batorego 36.

KUPIĘ rękawiczki czarne lub granatowe damskie skórkowe i gorset. Zgłoszenia Kopernika 18, sklep elektryczny

SPRZEDAM piękną maszynę pierścieniową damską Singera. Batorego 24, mieszk. 7, w podwórzu. 22254

SPRZEDAM ubranie ciemne na wyższego i spodnie wizytowe. Tokarzewskiego (Wienerstr.) nr 61. v

SPRZEDAM konie francuskie brązowe używane futro selskinowe i koszulka z łapek. Kopernika 10, m. 5. 22244

KUPIĘ ładną jadalnię i tapczan bez poduszek z orzecha kaukaskiego. Łaskawe listy do Gaz. Lw nr 22247:

POMOC LEKARSKA

SPECJALISTA chorób skórnych i wenerycznych **Dr W. Onufcrko,** ul. Romanowicza 3. $5^1/_2$—$6^1/_2$. 22286

POŁOŻNA Julia Łobaczewska opieka nad matką, niemowlęciem, pielęgnacje, zastrzyki, Supińskiego 11 a, mieszk. 8 **telefon 136—48.** 22308

REPERTUAR KIN

Program od 2—8 VI. 1944.

SATURN: „Kolega zaraz przyjdzie" Carola Höhn, Albert Matterstock

ZENTRAL: „Godzina słabości" — Hannelore Schroth, Paul Richter

BAJKA: „Figlarze" Fita Benkhoff, Fritz Kampers

MUZA: „Melodia miłości" Marianne Hoppe, Ferdinand Marian

MEWA: „Walc miłości" — Dorit Kreisller, W. Liebeneiner







KUPNO — SPRZEDAŻ

PSYCHE nowoczesną okazyjnie sprzedam. Kochanowskiego dwanaście — II. p., wejście przez ganek na prawo

SPRZEDAM: piękną Szafę trójdzielną jasną do rozbierania, Biurko pół amerykańskie jasne, Łóżko z wkładem — Dywanik na ścianę lub podłogę, Etażerką, Lampy pokojowe nowoczesne elektr. Wagę 200 kg., Piecyk gazowy. Nachtkastlik, Stół, Krzesła, Primus Obrazki różne. Kochanowskiego 12, — II. p., wejście przez ganek na prawo

WYJEŻDŻAJĄCYM pod uwagę. **Primusy** pierwszorzędne, sprzedam. Kochanowskiego 12, II. p., ganek na prawo.

UBRANIE granatowe, materiał przedwojenny, na średniego szczupłego, sprzedam. Kochanowskiego 99, II p. m. 8. v

SPRZEDAM kredens pokojowy i kuchenny, lampę, krzesełko dla dziecka. Listy do Gaz. Lw. nr 22178:

SPRZEDAM brązowe męskie półbucikl, plecionki nr 41. Lwów. Henınga pięć, mieszkanie trzy. 22172

OBRAZ olejny Stef. Filipkiewicza, serwis na 12. Kobalt, porcelana czeska, adapter z motor. elektr., kaszkiet gra nat 55—56 do sprzedania. Ul. Nowy Świat 3, II. piętro, mieszkanie pięć — od godz. 3—5 popoł. v

SPRZEDAM kilim 2×3, pierzynę, 3 poduszki, dzieła Mickiewicza, Słowackiego oraz książki różnej treści. Zgłoszenia od 10—1, Lwów, Kurkowa 6, II. p., mieszk 11. 22183

SPRZEDAM wózek sportowy Konkona w bardzo dobrym stanie z budką i ceratką. Klonowicza 18, m. 3. v

KIOSK, stoisko, sklep, wytwórnię kupię — wydzierżawię. Listy do Admin. Gaz. Lw. nr 22168

FILATELIŚCI! Sprzedaję tanio znaczki pocztowe czyste, różnych krajów, ul. Ossolińskich 14, m. 1, godz. 15—19.

UBRANIE na wysokiego, trencz, kostium, materiał wzorzysty, kilim, poduszkę, pantofelki 36, walizkę fibrową, krawat, pończochy, rękawiczki, szczypce do manicure sprzedam, ulica Potockiego 68, mieszk. cztery — róg Cieplaka, od 2—5 godz. 22039

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera nożną czółenkową. Żulińskiego 15, — mieszkanie 14. 22083

CZÓŁENKA zamszowe brązowe luksusowe oraz prunelowe nr 33—34 sprzedam. Listy Gaz. Lw. nr 22113

FEDA najchętniej 1:2 kupię. Lwów, ul. Bernsteina 3 m. 12 II p., od 5 popoł.

WZMACNIACZ o bardzo silnym głosie i pięknym tonie, gra na stację lokalną na adapter, tanio sprzedam. Ulica Łyczakowska 70, II. p., mieszk. pięć.

KUPIĘ leżak w bardzo dobrym stanie oraz trencz w porządnym stanie na chłopca 12-letniego. Gaz. Lw. 22018

OKAZYJNIE sprzedam krzyż żelazny na grób z betonem ul. Bernsteina 8. II. p., drzwi 7. 22046

SPRZEDAM jesionkę męską kolor marengo, ubranel bielskie, płaszcz biały i płaszcz na lat piętnaście. Wszystko w pierwszorzędnym stanie. Sakramentek 3, m. 2, między godz. 2—4.

KUPIĘ pianino lub krótki fortepian — tapczan, maszynę do szycia Singera krytą, szafę kombinowaną, pościel — kołdry, wszystko tylko w najlepszym stanie. Zofii 5, mieszk. ośm. 22042

SPRZEDAM wózek głęboki i sportowy; Tarnowskiego 44 pukać w prawe okno

STANISŁAWSKIEGO pejsaż, Rozwadowskiego, Siemiradzkiego, Malczewskiego, Fałata, nie duży, dobry obraz kupię. Kiosk, pl. Strzelecki tylko od 2-8

KUPIĘ „Fena" 220 volt fryzjerski. — Sprzedam 2 lodówki 3 i 4 litr. nowe „Alfa". Wiadomość: Żółkiewska pięć, sklep Antoniak. 22076

SPRZEDAM nowy lniany kostium i czarną jedwabną suknię. Panieńska 17 mieszkanie 1. 22145

KUPIĘ zaraz spodnie w dobrym stanie długość 181. cm. Zadwórzańska 19, — mieszkanie pięć. 22249

SPRZEDAM naczynia kuchenne, garnki szkło, łóżko dębowe, balię, wyżymaczkę itd. Panieńska 17, m. 1. 22145

SPRZEDAM wózek głęboki auto, stan pierwszorzędny. Lwów, Jagiellońska 24 I. p., ganek. 22111

KSIĄŻKI popularno - naukowe Trzaski Roju, samouczki, słowniki, Bibliotekę Wiedzy, Laureatów Nobla, dobrą beletrystykę kupię. Kiosk, pl. Strzelecki, tylko od 2—8. 22108

SMOKING — średnia miara okazyjnie sprzedam. Można przerobić na damski piękny kostium. Plac Gosiewskiego 10 mieszkanie ośm. 22091

KUPIĘ wagę uchylną sklepową „Berkel" lub podobną. Wiadomość: Piekarska nr 14, mieszk. 10, od 3—5 popoł.

POSZUKUJĘ motor 5—12 KM na ropę, oraz prądnicę elektryczną na napęd stały 220 volt od 4—6 KW. Zgłoszenia inż. Olszewski, ul. Konopnickiej 4, oficyny, III p. od g. 15 do 18. 22238

ZNACZKI i zbiory kupuję stale. Dziedzic, zaprzysiężony znawca i oceniciel Akademicka 3. 21777

PIANINO markowe w dobrym stanie lub fortepian z angielską mechaniką natychmiast kupię, dobrze zapłacę ul. Chorążczyzny 11 a, sklep z obrazami, 9—4 godz. 21548

KUPIĘ natychmiast maszyny do szycia pierścieniowe, dobrze zapłacę. Kordeckiego 7, m. 3, w podwórzu. 22040

OKAZYJNIE sprzedam sypialnię nowoczesną. ul. Gazowa 8, I. p. mieszk. 10 w oficynach. 21951

PARCELA 640 sążni w pobliżu rynku, słoneczna, uzbrojona w pięknym położeniu. Dom w Zimnej Wodzie 3 ubikacje, ogród. Kamienica dwupiętrowa komfortowa w pobliżu parku do sprzedania. Wiadomość: Biuro Huka, Lwów Hauptstrasse (Piłsudskiego) 21. 1334

PIANINO — fortepian krzyżowy kupię. natychmiast. Nowacki, Piłsudskiego 17 (sklep). 22090

PATEFON marki zagranicznej z automatem walizkowy w bardzo dobrym stanie, natychmiast kupię. Łyczakowska nr 70, II. p., m. 5, od g. 14—17.

MASZYNĘ do liczenia ręczną i elektryczną oraz do pisania, tylko markową kupię natychmiast. Zgłoszenia: Listopada 44 a, m. 4, w czasie od 3—6-tej

DO KOMUNII ŚW.! Sprzedam piękne ubranko z przedwojennej materii. Ul. Krzywa 7, II. p., mieszk. cztery — od 2—5 godz. 22084

SPRZEDAM fortepian krótki krzyżowy; Św. Piotra 45, 1-szy dzwonek z góry miedzy 15 a 18 godz. 22252

KUPIĘ głęboki wózek dziecinny w dobrym stanie. Zgłoszenia: Tarnowskiego nr 25, I. p., mieszk. 9. 22127

POLECENIA GODNE FIRMY

B. WIECZORKOWSKI, mistrz krawiecki, zawiadamia P. T. Klientów, że przeniósł swą pracownię z ul. Zimorowicza l. 17 na ul. **Piłsudskiego 16** (Hauptstrasse), gdzie przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące. 1358

TABLICE GROBOWE — Lwów — ulica Szewczenki 11 19312

KSIĄŻKI: w Księgarni Antykwarni - A. Krawczyński, **Lwów** ul. Trybunalska 18. Książki nowe, antykwaryczne okazyjne. Grafika · Sztychy 1205

WYSPRZEDAŻ koszy podróżnych, firma W. Sachryn, Lwów, Sobieskiego pięć

LATARKI kieszonkowe w wielkim wyborze. Sbumski, Łyczakowska cztery

INSTALACYJNY zakład gazowo wodociągowy, Lwów, Piłsudskiego 19, telefon 263—83, przyjmuje wszelkie nowe instalacje oraz naprawy gazowo wodociągowe i centralnego ogrzewania

WÓZKI dziecinne nikluje naprawia — M. Szubrowski. Boimów 4. 1218

WARTOŚCIOWE książki i całe księgozbiory kupuje stale — Księgarnia J. Foitika, Lwów, Wehrmachtstrasse (Batorego) 30. 1312

NOWOŚĆ dla dzieci. Zamiast elementarza najlepsza książka: M. Opałek — „Wierszowane abecadło" — Książeczka obrazkowa dla najmłodszych do nauki czytania. Wydawnictwo Księgarni M. Kowalski, Legionów 19 Do nabycia w każdej księgarni. 1284

WSZELKIE instalacje i naprawy elektryczne przyjmuje zakład instalacyjny Lwów, Piłsudskiego 19, tel. 263-83.

T. SZUMSKI, Lwów, Łyczakowska 4 — poleca: art. gospodarcze, środki zastępcze do mycia, prania, czyszczenia, papier pakowy, worki, szczotki — pędzle, grzebienie, art. kosmetyczne, baterie i latarki w wielkim wyborze

POSAD POSZUKUJĄ

POLKA uczciwa samotna spokojna — lat 32, poszukuje pracy domowej u samotnych w miejscu lub na wyjazd Listy do Gaz. Lw. nr 22000

KUPIEC lat 42, były kierownik przedsiębiorstwa przemysłowego, władający perfekt językiem niemieckim w słowie i piśmie, szuka odpowiedniej pracy na wyjazd. Listy do Gaz. Lw. 22143

PIERWSZORZĘDNA siła poszukuje pracy w charakterze kasjerki, bufetowej ewent kelnerki we Lwowie. Listy kierować do Gaz. Lw. nr 22166

MŁODA intel. zajmie się domem u samotnych lub jako pomoc biurowa najchętniej na Zachodzie. Listy do Adm: Gaz. Lw. nr 22247

KOLEJOWY rysownik techniczny, średnie wykształcenie, poszukuje popołudniowego zajęcia. Listy do Administr. Gaz. Lw. nr 22185

KELNER ze znajomością języka niem poszukuje pracy. Łaskawe listy Adm Gaz. Lw. nr 22180

PANNA wiek średni intel., znająca się doskonale na kuchni, krawieczyźnie i bieliźniarstwie, zna dobrze język niemiecki, szuka posady u samotnych. — Warunki skromne. Może być na prowincję. Łaskawe listy Gaz. Lw. 22062:

SZOFER zmieni posadę na wóz osobowy lub ciężarowy, chętnie gazogenerator. Okolica obojętna. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 22301

ZGUBY

DNIA 27. 5. 1944 skradziono portfel z teczki w tramwaju kierunek Balonowej; proszę o zwrot dokumentów na pocztę, Stolarz Aniela. 22115

SKRADZIONO Ausweis dnia 30. maja 1944 na nazwisko Duszczak Teodor — wydany przez firmę Sadoczyński Stanisław oraz meldunek policyjny, legitymację Komitetu zam. Lwów, ulica Boczna Kingi 6, m. 28. 22092

KIOSK ul. Grochowskich a Listopada, skradziono następujące dokumenty — Kennkartę, Ausweis firmy Atlas, legitymację Związku Inwalidów na nazwisko Longin Strzelecki. 22077

DNIA 31. maja o godzinie 13-tej zgubiono dziecinny, czarny, prawy meszcik na trasie ulic: Zadwórzańska — Sapiehy, Karpińskiego, park Kościuszki, 3-go Maja. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — Lwów, Grunwaldzka nr 11 — (boczna Listopada). 22265

ZAGINĄŁ pies wilczur, mieszaniec w okolicy ul. Grochowskiej i koniec ul. Listopada, zowie się „Lot". Zwrot — względnie wiadomość o psie za dobrem wynagrodzeniem ul. Grochowska nr 3, parter. 22227

SKRADZIONO Dienstausweis nr 591 na nazwisko Włodzimierz Kmit, Lwów, — Jachowicza 17, mieszk. 8. 22162

SKRADZIONO Ausweis i książeczkę Ubezpieczalni na nazwisko Procyk Lina proszę o zwrot do Apteki róg Kołłątaja i Kazimierzowskiej. 22211

DNIA 11. 5. b. r. skradziono w pociągu dokumenty: Kennkartę, świadectwo pracy i świadectwo szkolne na nazwisko Anna Przybylska, Winniki — ul. Dzika 3. 22216

ZGUBIONO w dniu 31. maja na ulicy Żółkiewskiej (koło rampy) Kennkartę nr 2693 na nazwisko Bajsarowicz Maria. — Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Lwów, ul. Marcina 9 a. 22170

SKRADZIONO dokumenty na nazwisko Laskowiecka Stefania: paszport, metryka i Ausweis z firmy Süsswarenfabrik Zalewski. 22182

ZGUBIONO dnia 31. 5. protezę zębną górna szczęka koło kościoła Św. Elżbiety. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem przy Wiener strasse 62 u portiera. 22179

ZGUBIONO Ausweis na nazwisko Szpiczakowska Zdzisława, Król. Jadwigi 16

ZGUBIONO Ausweis na nazwisko Prachyra Urszula, Wołyńska 27. v

SKRADZIONO dokumenty i prawo jazdy kategoria 3 na linii Przeworsk-Jarosław na nazwisko Kawuza Andrzej proszę o zwrot Sokal, ul. Geringa 6.

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społ. i Ausweis na nazwisko Władysław Szymczakowski, Lwów, ul. Jachowicza 11 a, m. 4. v

ZGUBIONO portfel z dokumentami — Kennkartą na nazwisko Pater Hryńko zamieszkały Komarno, Jakimczyce. v

ZGUBIONO Ausweis w I Urzędzie dzielnicowym na nazwisko Szozda Józef — Kraftwagenführer)Rachshof (Distrykt Krakowski). v

✝ W drugą bolesną rocznicę śmierci Najdroższego Męża, Ojca i Dziadka ś. p. **DOMINIKA ZIOBROWSKIEGO** — odbędzie się **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE** we środę dnia 7. czerwca 1944 r., o godz. 8-mej rano w kościele parafialnym Św. Antoniego, na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają w głębokim smutku pogrążeni

Żona. Dzieci i Wnuki.

✝ Dnia 5. czerwca o godz. 8-mej rano, w kościele Marii Magdaleny odbędzie się **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE** za spokój duszy ś. p. **ELEONORY z Blińskich DONHÖFFNEROWEJ,** zmarłej dnia 29. 5-go i pochowanej w Woli Zgłobieńskiej koło Rzeszowa, na którą zapraszają Krewnych i Znajomych zbolałe

Dzieci, Mąż i Wnuki.

PODZIĘKOWANIE.

JWP. Dyr. Salwachom, Zgłobień, k. Rzeszowa, gorące podziękowanie za niesioną pomoc i zajęcie się pogrzebem ś. p. **ELEONORY DONHÖFFNEROWEJ,** — Wielebnemu Duchowieństwu i Wszystkim Tym, którzy wzięli udział w pogrzebie, serdeczne „Bóg zapłać" składają

Mąż, Dzieci i Wnuki.

✝ **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE** za spokój duszy ś. p. **GIENI SZWASTOWEJ i MICHALEWSKICH** w pierwszą najboleśniejszą rocznicę śmierci, odbędzie się dnia 6-go czerwca 1944 r., o godz. 7-mej rano w kościele OO. Kapucynów, na które zaprasza Krewnych i Znajomych stroskany

Mąż z Córką.

✝ W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mej jedynej nieodżałowanej córki ś. p. **DANUTY GOŁĘBIESKIEJ,** odbędzie się **MSZA ŚW. ŻAŁOBNA** dnia 7. czerwca br. o godz. 9-tej rano, w kościele św. Elżbiety przy głównym ołtarzu, na którą zaprasza Koleżanki, Kolegów i Znajomych **Matka.**

✝ Za spokój duszy Śp. **MICHAŁA MIGOCKIEGO** jako w drugą rocznicę śmierci odprawioną zostanie **MSZA SW. ŻAŁOBNA** w poniedziałek dnia 5. czerwca 1944, o godz. 7-mej rano w kościele Św. Marii Magdaleny, na którą zaprasza **Żona.**

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko — Seidel Michał: Dienstausweis Likörfabrik Mikolasch, legitymację Ukr. Komitetu, metryki urodzenia Janiny — Bohdana i Jarosława Seidela. v

DNIA 31. maja 1944 zgubiono bilet kolejowy na nazwisko Karolina Gruszka, proszę o zwrot na adres: Lwów, Sykstuska 44, I. p., ganek na prawo.

DNIA 31. 5. 1944, zagubiono dokumenty: świadectwo lekarskie, dokumenty zwolnienia z pracy z Niemiec i Ausweis z Browaru Lwowskiego na nazwisko Frączek Kazimierz, zamieszkanie: Lwów Kleparów, ul. Wszystkich Świętych 19. v

SKRADZIONO w tramwaju dokumenty: paszport, policyjne zameldowanie, dwie metryki i zaświadczenie z Komitetu Polskiego na nazw. Juliana Ulman. v

ZGUBIONO poświadczenie zameldowania policyjnego na nazwisko Hutnyk Helena, zam. Boimów 18. v

DNIA 25. maja 1944 r., skradziono dokumenty na nazwisko Karol Wojtowicz. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Piastów 22, m. 10. v

DNIA 27. 5. 1944 r. skradziono na placu Krakowskkim metrykę urodzenia książkę inwalidzką i zameldowanie policyjne na nazwisko Grygiel Michał — zam. Kochanowskiego 104. 22256

DNIA 25. 5. zgubiono w tramwaju Bescheinigung für polnische Flüchtlinge aus Wolynien i policyjne zameldowanie na nazwisko Oborska Janina. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. v

SKRADZIONO dokumenty: Ausweis 410 wydany przez Hochbauinspektion Lemberg, meldunek policyjny na nazwisko Dobrzańska Władysława. v

ZGUBIONO we Lwowie dnia 1. 5. b. r. na Głównym Dworcu torebkę z dokumentami na nazwisko Krystyna Hamuczyńska. Znalazcę prosi się o doręczenie do Adm. Gazety Lwowskiej ul. Sokola 4, za wynagrodzeniem. v

POZOSTAWIONY 29. 5. 1944 w pociągu Sambor - Lwów płaszcz damski do odebrania: Kluszyńska 7, mieszk. 4. v

ZGUBIONO metrykę i zameldowanie policyjne dnia 30. maja na nazwisko Zofia Krupiak, Lwów, Adolf Hitler Ring nr 37, mieszk. 9. v

ZAGINIENI

POSZUKUJE się Topolnicką Wandę z Brodów, lat 20. Ktoby wiedział o miejscu pobytu zaginionej, proszę dać znać na adres: Hołod Bolesław, — Słotwina - Brzesko, Krakowska 356 za wysokiem wynagrodzeniem. 22349

PROSZĘ Helenę Bryczkowską lub Krewnych i Znajomych tejże ostatnio zamieszkałą w Tarnopolu — Zagrobela o wiadomość jej obecnego miejsca pobytu. Listy do Gaz. Lw. nr 22224

KTOBY wiedział cośkolwiek o Wacławie Mańkowskim, wyjechał ze Stryja do Lwowa 14. maja 1944, ubrany w biały gumowy płaszcz, czarne buty angliki, lat 33, proszony jest o łaskawe podanie wiadomości na adres: Władysława Mańkowska, — Stryj — Łany 139 a. 22275

KTO z Buczacza może podać wiadomość o Heli Manheim ze Sanoka. Listy dla Hani do Gaz. Lw. nr 22289

KTO z powracających z Tarnopola — może udzielić wiadomości o zaginionym Józefie Rowińskim, proszę łaskawie dać znać Lwów, ul. Smulikowskiego 23, M. Małaszniak. 22287

KTO z powracających z Tarnopola — może udzielić wiadomości o Wiktorze i Zofii **Wolskich** łaskawie napisze do Gaz. Lw. nr 1029

LOKALE

POKÓJ dobrze umeblowany poważnemu panu na stanowisku wynajmę. Ulica Snopkowska 28, mieszk. 5. 22233

DWA pokoje z kuchnią, łazienką do odstąpienia razem z meblami, górny Łyczaków, blisko parku. Na miejscu do sprzedania 1½ tony drzewa rębanego i 12 q węgla. Łaskawe zgłoszenia z grzeczności przyjmuje p. Zofia Giebułtowicz, pl. Bernardyński nr 9; sklep, Lwów. 22248

DAM MIESZKANIE osobie samotnej za pomoc w zajęciach domowych lub szyciu. Zgłoszenia 2—5, Ujejskiego ośm, I. p., mieszk. 6. 22209

WYNAJMĘ mały pokój przy polskiej rodzinie solidnemu panu (Polakowi) z wiktem lub bez, z używaniem gazu. Wagilewicza 5, I. p., m. 7. 22204

DWA pokoje z kuchnią, komfort, ul. Kopernika odstąpię. Wiadomość ulica Ormiańska 13, m. pięć 22096

MIESZKANIE komfortowe (łazienka) — weźmie pod opiekę lub wynajmie — (także fortepian lub pianino) solidny. Listy do Gaz. Lw. nr 22295:

LOKAL biurowy śródmieście, skromne urządzenie tanio odstąpię. Listy Adm Gaz. Lw. nr 22296

ODSTĄPIĘ mieszkanie 1 pokój i kuchnia wraz z meblami lub sprzedam same meble ul. Szumlańskich 11, wiadomość u dozorcy. 22266

GARSONIERA pełny komfort z gazem osobnym wejściem zaraz do wynajęcia dla 1 lub 2-ch panów. Wójtowska 10, mieszkanie 9. v

3 POKOJE z kuchnią, komfort, gaz — odnajmę z meblami lub bez. Wiadomość od 9—10 u dozorcy ul. Bernsteina 11 a. 22290

PRZYJMĘ dwóch panów na mieszkanie z wiktem. Wiadomość ul. Kazimierzowska 35, mieszk. 45. 22245

POKÓJ kawalerski do wynajęcia ul. Hołówki 10 a, II. piętro, drzwi nr 5, od 3 do 5 godz. v

PIĘKNY pokój, kuchnia, przedpokój — I. piętro, początek Potockiego z meblami odstąpię. Gaz. Lw. nr 22161:

ROZMAITE

LEGALIZACJE tłumaczeń, odpisy, prośby, listy, maszynopisanie, powielanie, wykonuje Biuro Tłumacza przysięgłego Lwów, plac Akademicki 1. 1314

NIEMIECKIE! Głęboka 18 i Zdrowia 4. Profesor. Codz. od 10—6. Tłumacz. Podania Listy. Pomoc. Porady Maszyna

PODANIA najtaniej: Tłumaczenia niem. Maszyna! Głęboka 18 i Zdrowia 4. v

JAKIKOLWIEK interes techniczny, handlowy, dowolnej branży: sklep, restaurację etc. **wydzierżawię,** zastąpię właściciela. Rozwiązanie umowy na każde żądanie. Piseinne propozycje Zyblikiewicza 7, Krzysztofowicz. 21976

KIOSK, stoisko, sklep, wytwórnię kupię, wydzierżawię. Listy do Admin. Gaz. Lw. nr 22169

WYJEŻDŻAJĄCYM pod uwagę: **Primusy** pierwszorzędne. sprzedam. Kochanowskiego 12, II. p., ganek na prawo.

ADWOKAT Dr Józef Borowiec przeniósł kancelarię na ul. Akademicką nr 16, II. piętro. 20978

MASZYNOPISANIE — ćwiczenia i t. p. Romańska, Zyblikiewicza 5

KOŁDRY, materace przerabiam z dostarczonego materiału. Rzeszowski — Łyczakowska 89. 21629

MAM kryte półciężarowe auto, przeprowadzam różne przewózki w mieście i na wyjazd. Wiadomość ul Jachowicza 17, I. p. m 12.

UNIA Strażacka. Wielkie warsztaty samochodowe przyjmują roboty kowalskie, tokarskie, elektryczne, spawanie, montaż oraz reperacji narzędzi przeciwpożarowych. Lwów, Pijarów 36. — Telefon 22—393. 1331

ODPLUSKWIANIE — Dezynfekcja mieszkań „Gazochemia". Lwów. Hauptstr. (Piłsudskiego) 21. 1332

UŻYWANE rzeczy codziennego użytku dezynfekuje we własnej komorze „Gazochemia" Lwów. Hauptstrosse (Piłsudskiego) 21. 1333

ORGANIZUJĘ przewóz osób i rzeczy — (meble) do Krakowa i innych miast w Destrikcie Krakau. Wiadomość: Św. Zofii 5, mieszk. ośm. 22041

DO WARSZAWY, Kielc, Radomia, Krakowa, Jasła, Gorlic, Nowego i Starego Sącza i innych miejscowości wysyłam wagony indywidualne i wagony zbiorowe konwojowane. Biuro transportowe Chrzanowskiej 4. 1347

POGOTOWIE elektryczne Leon Nadraga Wałowa 23, telefon 261—22. Światło, dzwonki, lampy, kuchenki, żelazka, naprawa — instalacje — przeróbki. Prosimy zanotować adres. 21850

PRZYJMĘ kilka osób na smaczne i tanie obiady w okolicy Pl Prusa. Listy do Gaz. Lw. nr 22099

PRZEPROWADZKI miejscowe i zamiejscowe, przewóz kas, pianin, fortepianów, wykonuje Michał Kostyrka — Lwów, ul. Zadwórzańska 4, m. 1. — Telefon nie czynny. 22070

KAPELUSZE męskie w 3—4 dni — przerabia, fasonuje, nicuje, czyści sposobem fabrycznym. Plac Gosiewskiego 10, mieszkanie ośm (boczna Kochanowskiego). Kupię koszule, kapelusz męskie. 21977

RADIA, słuchawki, głośniki, wzmacniacze, kryształy, detektory, naprawy — magnesowanie oraz przewijanie transformatorów wykonuje firma przedwojenna „Elektro - Radio" ul. Wałowa nr 23, telefon 261—22. 21849

WSZELKIE transporty miejscowe i zamiejscowe samochodami ciężarowymi wykonuję. Lwów, ul. Dwernickiego dziewięć, mieszkanie jeden, dzwonek na prawo. Od godz. 18—20. Wyciąć i przechować adres. 21969

POŃCZOCHY!! Naprawiam!! Oczka wyłapuję starannie. Stopy podszywam — pończoch, skarpet, nowe, pierwszorzędny gatunek, sprzedam Jacka 30 — mieszkanie 1. 21055

STRYJ — Dolina wysyłam wagon konwojowany, przyjmę meble lub inne ładunki. Biuro transportowe, Chrzanowskiej 4. parter. 1355

TRANSPORTY samochodami ciężarowymi wykonuje się po najniższych cenach. Informacje w godzinach rannych telefon 138—48. 22307

POLKA 65-letnia, okaleczała przez wojskowe auto, błaga litościwe polskie serca o darowanie jakiejkolwiek bądź starej odzieży. Pomni słów Chrystusowych: że tylko Miłosierni miłosierdzia dostąpią. Szpital Rappaporta, sala 27.

SZYBY (bez Bezugscheinu) dostarczamy i wstawiamy: Karpathenstrasse (ulica Jabłonowskich) 8 a, parter. 22325

AKUSZERKA Sekuła, Tokarzewskiego (Wienerstr.) nr 61. 22277

AKUSZERKA przyjmuje panie, Lwów, Szeptyckich 25. 22270

PRZYJMUJĘ do szycia wszelką bieliznę nową i do przeróbki. Sobieskiego 26; II. p., mieszk. 6. 21916

PRYWATNE

NIEMIECKIE perfekt!! Podania! Listy. Maszyna Pomoc Głęboka 18 i Zdrowia 4

MARYSIA Chajecka. Proszę podać swój adres lub przyjechać do Lwowa. Mieszkam i pracuję tam, gdzie poprzednio

Redakcja przyjmuje od godz 10—11. Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretariatu 202—23 — Kroniki 105 21 Działu ogłoszeń 200 06 Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada — Druk „Gazety Lwowskiej" — Lwów. ul. Sokola 4.